To już 35 lat!

JUBILEUSZ GAZETY



Tygodnik Lokalny
1 – 7 KWIETNIA 2026 R.
nr 13/1796 rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co Tydzień

Wesołych świąt!



Z okazji świąt wielkanocnych życzymy Państwu przede wszystkim zdrowia, spokoju i nadziei, która pozwala z ufnością patrzeć w przyszłość. Niech ten wyjątkowy czas będzie chwilą wytchnienia od codziennych trosk, okazją do spotkań z bliskimi, refleksji oraz nabrania sił na kolejne dni.

Dziękujemy, że są Państwo z nami – za obecność, życzliwość, cenne uwagi, inspirację i zaufanie, którym obdarzają nas Państwo od lat. To właśnie dzięki Wam nasza praca ma sens, a wspólna troska o naszą małą ojczyznę wciąż pozostaje dla nas najważniejsza.

**Niech Wielkanoc przyniesie Państwu wiele dobra, serdeczności, rodzinnego ciepła oraz pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
Radosnych, spokojnych i pełnych nadziei świąt wielkanocnych!**

życzy redakcja „Co tydzień” i jaw.pl.



ISSN 1232-2008

Województwo Śląskie

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkiej Nocy

pełnych miłości, spokoju i wzajemnej życzliwości
oraz radosnego czasu spędzonego w gronie rodziny i najbliższych

życzy

Marszałek Województwa Śląskiego
Wojciech Saługa
wraz z Zarządem Województwa Śląskiego

eprasa.pl 125350530b

Co Tydzień nr 13/1796
1 kwietnia 2026 roku
Miasto Jaworzno

w **1991** roku ukazał się pierwszy numer „Co Tydzień”

Okrągły jubileusz gazety „Co Tydzień”

No, i taki prezent

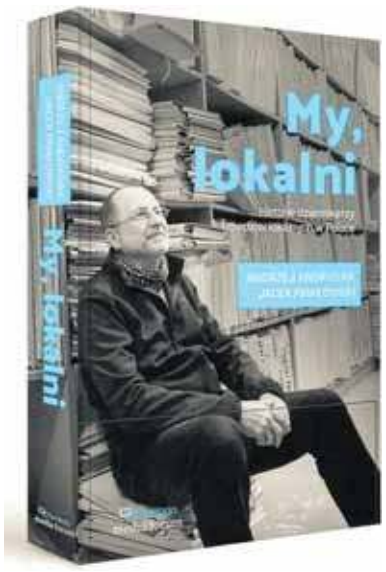
35 lat temu, 4 kwietnia 1991 roku pojawił się w jaworznickich kioskach i sklepach pierwszy numer gazety „Co Tydzień”. Redaktorem naczelnym był wówczas Jacek Szczepanik, a wydawcą spółka jawna Wydawnictwo F. Matysik i spółka, w której historii rezydowali różni wspólnicy, by w 1995 roku przekształcić się ostatecznie w Wydawnictwo GM sp. z o.o. Kawał historii, której fragment opowiedzieli autorzy wydanej kilka dni temu przez Fundację Media Forum z Warszawy książki „My, lokalni. Historie dziennikarzy i mediów lokalnych w Polsce”.



Jacek Pawłowski, Mirosława Matysik i Józef Matysik

Jak pisze wydawca, książka „My, lokalni” to opowieść o dziennikarzach i wydawcach mediów, którzy mimo presji politycznej, ekonomicznej i technologicznej nie zrezygnowali z niezależności. Andrzej Andrysiak i Jacek Pawłowski (autorzy) oddają im głos, pokazując kulisy pracy w małych redakcjach, historię lokalnych śledztw, porażek i zwycięstw oraz codzienną walkę o sens informowania. To książka o Polsce widzianej z redakcji w miasteczku, na targowisku, w studiu lokalnego radia i przy kuchennym stole, gdzie zapadają decyzje ważniejsze, niż mogłoby się wydawać. Tekstom towarzyszą fotografie autorstwa Adama Wołosza.

Kierownik Zakładu Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego dr hab. Adam Szynol, we wstępie do książki pisze m.in. tak: „Bohaterowie niniejszej publikacji często są uważani za »ostatnią deskę ratunku dla tych ludzi, którzy zostali pozostawieni sami sobie ze swoimi problemami«. Indagowani przez duet Andrysiak – Pawłowski, stawiają kluczowe pytania: jeśli nas zabraknie, to kto przypilnuje lokalnych polityków przed zakusami w nadużywaniu swoich pozycji? Kto stanie po stronie mieszkańców, gdy ich dochody zostaną wykorzystane wbrew ich woli? Całkiem uprawnione wydaje się przekonanie jednego z wydawców: »Jeżeli nie będzie woli politycznej, żeby takie wydawnictwa jak nasze



wspomóc, bo one budują demokrację na dole, zostaną zgliszcza. A z demokracji zostaną strzępy«. Dlatego spieszmy się doceniać tych, o których jest ta książka”.

Oczywiście, prócz naszego wydawnictwa z Jaworzna, w książce znalazły się historie kilku wydawców z innych miast w Polsce. Większość, podobnie jak my, przetrwała kilkadziesiąt lat na rynku wśród setki innych wydawnictw z mniejszym stażem.

No cóż. Pozostało nam na koniec złożyć szereg podziękowań dla osób, które pozwoliły nam przetrwać tyle lat. Zacznę od pierwszych redaktorów naczelnych, którzy nadali charakter naszej gazecie. A byli to: Jacek Szczepanik i Sławomir Cichy, którzy byli też głównymi dziennikarzami. Musimy powiedzieć też o naszych kolejnych wspólnikach, którzy przez lata wspierali organizm gospodarczy wydawnictwa; w kolejności chronologicznej to: Wojciech Kostencki, Adam i Mieczysław Gałeccy, Grażyna Haska, Ludwika Matysik z córką Marią. Nie możemy zapomnieć o działaniach marketingowych Agnieszki Koster-Dudkowskiej.

No i nie zapominamy o dzisiejszych pracownikach i naszych współpracownikach, którzy prócz gazet w Jaworznie i w Mysłowicach tworzą portale internetowe dla lokalnej społeczności tych miast oraz telewizję, która dociera do mieszkańców całego województwa.

Nie świętowalibyśmy dziś, gdyby nie czytelnicy, reklamodawcy, firmy i różne organizacje, to Wam serdecznie dziękuję, za to że byliście, jesteście i będziecie z nami, gdyż bez Was nie ma nas.

Wszystkim Wam wielkie dzięki!
Prezes wydawnictwa Mirosława Matysik

PS Audycję z promocji książki „My, lokalni” można obejrzeć na portalach jaw.pl, ctmyslowice.pl oraz w telewizji dlaCiebie.tv o godz. 20.30 od 1 kwietnia. Promocja odbyła się w Faktycznym Domu Kultury w Warszawie prowadzonym przez Instytut Reportażu Mariusza Szczygła, a rozmowę z autorami książki prowadziła Magdalena Rigamonti. Książka jest do nabycia we wszystkich najlepszych księgarniach internetowych oraz w EMPiK-u.

Blog: **Z serdecznymi podziękowaniami**

Święta, zwłaszcza Wielkanoc, czy też okrągłe jubileusze, to takie momenty, w których człowiek na chwilę się zatrzymuje. Patrzy wstecz, myśli o tym, co było, i próbuje zrozumieć, dokąd właściwie zmierza?

Nasz redakcyjny zegar już wkrótce wybije 35 lat. To dobry moment, by przypomnieć sobie drogę, którą przeszliśmy. Ale to nie jest wyłącznie historia naszej redakcji. To także historia Państwa – naszych czytelników, widzów, słuchaczy, osób, które przez te wszystkie lata były z nami, wspierały nas, krytykowały, inspirowały i po prostu były obecne.

Czas jest nieubłagany. Wielu naszych przyjaciół nie ma już dziś z nami. Ze smutkiem wspominam tych, którzy współtworzyli historię naszej małej ojczyzny – autorów, twórców, współpracowników, ale też czytelników, którzy odwiedzali nas w redakcji, przynosili swoje uwagi, dzielili się opiniami, czasem po prostu przychodzili porozmawiać. Dziś wielu z nich już odeszło. Taka jest kolej rzeczy. Nas zapewne także czeka ten sam los, ale póki jesteśmy, warto pamiętać.

A jest co wspominać. To były ciekawe, intensywne, niekiedy trudne, ale bez wątpienia ważne lata. Bo choć żyjemy w naszej małej ojczyźnie – w Jaworznie – to przecież zawsze coś się tutaj dzieje. To miasto pełne energicznych, otwartych ludzi, których można spotkać w różnych zakątkach świata. Często trafiam na osoby z Jaworzna, które wyjechały, realizują ambitne plany, żyją pełnią życia, ale wciąż z sentymentem wracają do rodzinnego miasta. I chyba właśnie w tym jest coś szczególnego – można ruszyć daleko, ale korzenie zostają.

Można też zapytać, jak my odnajdujemy się w roli publicystów i dziennikarzy? Jaki wpływ na miasto ma to, co robimy? W misji naszej firmy zapisaliśmy przed laty, że działamy po to, aby nasze miasto było lepsze. I mimo że od 1991 roku zmieniło się niemal wszystko, to akurat to pozostało niezmienne. Wciąż tak samo rozumiemy swoją rolę. Jaworzno zmieniło się przez te lata ogromnie – i trzeba uczciwie powiedzieć, że w wielu aspektach na lepsze.

Nie oznacza to jednak, że zawsze było łatwo. Wręcz przeciwnie. Przez wiele lat stawiano nas w kontrze do apodyktycznego samorządu. Niechęć władzy wobec lokalnych mediów bywała aż nadto widoczna. Z jednej strony mobilizowało nas to do jeszcze uważniejszej pracy, do patrzenia władzy na ręce i wytykania złych pomysłów. Z drugiej – to nadal przejaw arogancji oraz zepsucia, które niestety często pojawiają się tam, gdzie władza zbyt długo nie spotyka się z prawdziwą kontrolą.

Nie wiem, dlaczego lokalna władza tak często nie lubi lokalnych mediów. No, ale kiedy rozmawiam o tym z wydawcami z innych miast, słyszę właściwie to samo: to nie jest wyjątek, to reguła. Nasz prezydent nie odbiega tu specjalnie od innych. Jego czas zresztą także kiedyś minie.

Nasz również. Media lokalne w formule, do której przyzwyczajeni są czytelnicy od lat, nie będą trwały wiecznie. I warto sobie to powiedzieć wprost. Czy to źle? Niekoniecznie. Świat się zmienia, a my razem z nim.

Patrzę na to jednak z umiarkowanym optymizmem. Nadal chcemy dostarczać Państwu dobrych treści. Chcemy się zmieniać, ale nadal słuchać sugestii, przyjmować krytykę i wyciągać z niej wnioski. Zamierzamy robić wszystko, by przekazywać informacje zarówno w tradycyjnej gazetowej formie, jak i w nowoczesny, cyfrowy sposób.

Zmienia się u nas wiele. Organizujemy się na nowo, uczymy się, rozwijamy. Prowadzimy dwa duże projekty technologiczne, które – co nas szczególnie cieszy – przynoszą korzyść nie tylko nam, ale mogą służyć całej branży i są wdrażane również w innych wydawnictwach. Pracujemy nad dostępnością treści cyfrowych na wielu platformach. Ten świat rozwija się tak szybko, że wyzwań z pewnością nam nie zabraknie, ale sens pozostaje ten sam.

Zawsze chodzi o naszą małą ojczyznę i o jej mieszkańców. Mamy prawo wiedzieć, co dzieje się w Jaworznie. Mamy prawo pytać. Mamy prawo krytykować złe pomysły. Musimy też mieć odwagę przyjmować krytykę wówczas, kiedy sami popełniamy błędy.

Dlatego dziś chcę po prostu powiedzieć Wam: DZIĘKUJEMY! Dziękujemy wszystkim naszym czytelnikom i odbiorcom – na każdej platformie. Zarówno tym, którzy są nam życzliwi, jak i tym, którzy patrzą na nas surowo. Dziękujemy za obecność, za uwagę, za inspirację, za krytykę, za codzienny impuls do pracy. To wszystko sprawia, że chcemy robić więcej i lepiej. Po to, by nasze miasto było lepsze.

Media lokalne przetrwają. Jeszcze nie wiemy, w jakiej dokładnie formule, bo na to pytanie odpowie dopiero czas. No, ale wierzę, że przetrwają, bo są potrzebne. A dziś przede wszystkim dziękujemy za ostatnie 35 lat i życzymy Państwu zdrowia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności, szczególnie w ten nadchodzący świąteczny czas.

Franciszek Matysik

OGŁOSZENIE



eprasa.pl 125350530b

nowa ścieżka rowerowa z Bukowna do Jaworzna ma liczyć ok. 8 km

Wypadek na kopalni Sobieski

Z informacji, jakie do nas dotarły wynika, że jeden z górników został przysypany pod ziemią.



Po godzinie 10 w pobliżu kopalni Sobieski w Jaworznie było słychać śmigłowiec LPR. Na miejscu dowiedzieliśmy się, że górnik żyje. Wyjechał na powierzchnię przytomny.

Do wypadku doszło 30 marca na terenie Zakładu Górniczego Sobieski, należącego do Południowego Koncernu Węglowego. Jak wynika z nieoficjalnych informacji, podczas prac pod ziemią poszkodowany został górnik, który miał zostać przysypany w trakcie wykonywania obowiązków.

Świadkowie relacjonowali, że mężczyzna wyjechał na powierzchnię przytomny. Na miejsce zadysponowano Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, które wylądowało w pobliżu szybu kopalnianego. Teren zabezpieczali strażacy oraz policja. Dzięki sprawnej akcji poszkodowany górnik został szybko przetransportowany do szpitala.

Na tę chwilę kopalnia nie przekazała oficjalnych informacji w tej sprawie. Czekamy na potwierdzenie szczegółów.

Biuro prasowe PKW SA informuje:

W poniedziałek, 30 marca 2026 r. ok. godziny 7:50 w Zakładzie Górniczym Sobieski w Jaworznie, doszło do wypadku pod ziemią – w ścianie wydobywczej. Podczas prac eksploatacyjnych 43-letni pracownik Południowego Koncernu Węglowego SA został uderzony bryłą węgla w okolice klatki piersiowej.

Na miejsce zdarzenia niezwłocznie wezwano zespół ratownictwa medycznego – poszkodowany przytomny został przetransportowany na powierzchnię, skąd został zabrany do szpitala przez zespół Lotniczego Pogotowania Ratunkowego.

O zdarzeniu został poinformowany Okręgowy Urząd Górniczy w Katowicach. Okoliczności i przyczyny wypadku wyjaśnia powołany przez pracodawcę zespół powypadkowy. **(iw)**

Rowerem z Bukowna

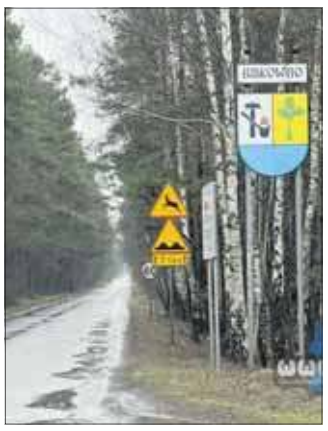
Do Jaworzna ma prowadzić nowa ścieżka rowerowa, a jej budowa ma ruszyć już wkrótce. Trasa będzie biegła od Bukowna do granicy z naszym miastem, wzdłuż drogi łączącej oba miasta.

Chodzi o odcinek, który ma powstać wzdłuż drogi powiatowej prowadzącej z Bukowna do Jaworzna. Droga rowerowa jest częścią planowanej przebudowy tej trasy.

Najpierw ścieżka rowerowa

Budowa ścieżki rowerowej była wpisana w dokumentach dotyczących planowanej inwestycji, jaką jest rozbudowa drogi 1061K w Bukownie. Teraz miasto poinformowało, że wybudowana zostanie trasa o długości około 8 km, a prace mają rozpocząć się wkrótce.

Wzdłuż modernizowanej drogi DP106K do Jaworzna powiat olkuski wspólnie z gminą Bukowno wybuduje ok. 8 km bezpiecznej ścieżki rowerowej od granicy z Jaworznem do planowanego ronda przy skrzyżowaniu ulic Puza i Nowej. Prace te realizować będzie firma STRABAG Infrastruktura Południe Sp. z o.o. i powinny się one rozpocząć



lada moment – informuje miasto Bukowno.

Przebudowa drogi do Bukowna

Cała inwestycja o nazwie „Rozbudowa drogi 1061K wraz z budową nowej drogi do spójnych terenów inwestycyjnych w Bukownie" składa się z trzech części. Przebudowa drogi łączącej Bukowno z Jaworznem to tylko jeden z etapów.

W planach jest również budowa skrzyżowania z ulicą Bukowską i nowego mostu nad Sztołą, przebudowa fragmentów ulic Nowej i Puza oraz wykonanie ronda, a także budowa nowej drogi w stronę ulicy Gwarków wraz z mostem nad Kanałem Zachodnim. Całość ma zapewnić bezpośrednie połączenie ze Strefą Aktywności Gospodarczej w Bukownie.

Bukowno planuje też kolejne ścieżki rowerowe

W tym samym komunikacie miasto podało, że to nie koniec rowerowych inwestycji. W ramach zadania „Zielona transformacja transportu w Bukownie" ma powstać ponad 10 kilometrów nowych ścieżek rowerowych na terenie miasta.

Oprócz budowy i oznakowania ścieżek rowerowych zadanie obejmuje również budowę miejsc przesiadkowych Park&Ride przy dworcu PKP, zakup systemu SOS w połączeniu z systemem monitoringu wizyjnego, montaż stacji ładowania pojazdów elektrycznych oraz systemu pasażerskiej informacji dynamicznej na przystankach komunikacji miejskiej, zakup i montaż ekologicznych wiat autobusowych oraz organizację miejsc odpoczynku rowerzysty – informuje miasto.

Wartość projektu to blisko 16 milionów złotych, z czego 13,5 miliona stanowi dofinansowanie z funduszy europejskich. **Weronika Palka**

Co się dzieje z wodą w Sosinie?

Mętna oraz zamulona woda w Zalewie Sosina w Jaworznie. Ale czy tylko? Obraz, który zastaje się na miejscu niepokoi jednak dużo bardziej. Stan wody na Sosinie ponownie powrócił pod dyskusję publiczną. Mieszkańcy oraz wędkarze zwracają uwagę, że woda od dawna nie wygląda tak, jak powinna.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Jaworznie został poruszony temat stanu wody w Zalewie Sosina oraz zarybienia zbiornika. Ten sam, który blisko dwa miesiące temu poruszyła nasza redakcja. Pisaliśmy o tym, że część wędkarzy zwraca uwagę na zamuloną wodę, kilka lat po wielomilionowej rewitalizacji. Ich zdaniem przyczyną takiego stanu rzeczy są głównie karpie, a dokładnie źle prowadzona gospodarka rybacka.

Mieszkańcy pytają, dlaczego woda w Sosinie jest mętna

Temat ten poruszyła radna **Wiesława Babula**, która poinformowała, że pod tą sprawą zebrano 226 podpisów mieszkańców. W swoim wystąpieniu mówiła o licznych zgłoszeniach i skargach dotyczących trwale mętnej wody.

Na sesji mówiła, że choć sanepid dopuszcza kąpielisko do użytkowania, to mieszkańcy chcą wiedzieć, dlaczego woda nadal jest mętna i co naprawdę wpływa na jej stan. Pytała o wyniki badań, ocenę parametrów fizyko-chemicznych i biologicznych oraz o to, czy istnieje plan długofalowej poprawy przejrzystości zbiornika.



Bogusław Lech – wiceprezes Koła PZW nr 58 Szczakowa Kolejarz



Mariusz Chrząstek – prezes Koła PZW nr 57 Szczakowa Miasto – Jaworzno

W związku z licznymi zgłoszeniami, skargami mieszkańców oraz osób korzystających z kąpieliska Sosina dotyczącymi trwale mętnej wody, mimo że sanepid dopuszcza kąpielisko do użytkowania, proszę o szczegółowe wyjaśnienie.

Radna zwróciła też uwagę na możliwy wpływ zarybiania karpiem. Pytała, czy miasto sprawdzało związek między obecnością dużych ryb a ilością zawiesiny i zamuleniem wody. Wskazywała, że według przywoływanych przez nią opracowań naukowych karp, żerując przy dnie, może pogarszać przejrzystość zbiornika i utrudniać odbudowę roślinności.

Wędkarze chcą aby woda była czysta

W czasie sesji głos zabrali również wędkarze. Część środowiska wędkarskiego uważa, że problem Sosiny jest poważniejszy i nie powinien być bagatelizowany. Jeden z wędkarzy, **Bogusław Lech**, mówił, że w przeszłości woda była znacznie czystsza, a dno porastała roślinność, której dziś praktycznie już nie ma.

Podkreślał, że nie chodzi o spór personalny ani walkę między grupami korzystającymi ze zbiornika. Ma to być próba znalezienia przyczyny stanu wody, który się pogarsza

– Tu nie chodzi o jakieś kłótnie między wędkarzami. To absolutnie, tylko chodzi o to, żeby ludzie, którzy przychodzą nad Sosinę, przyszli się spokojnie wykąpać w czystej wodzie – mówi Bogusław Lech.

W jego ocenie jedną z przyczyn może być zbyt duża ilość karpia. Wędkarz przekonywał, że ryby te mieszają dno i utrudniają odbudowę roślinności podwodnej. Zwracał uwagę, że według wyliczeń po kolejnych zarybieniach i odłowach w wodzie mogło pozostać ponad 5 ton karpia.

– W tej chwili na Sosinie nie ma roślinności w ogóle. Oprócz tataraków, które rosną wkoło, trzcin, roślinności dennej nie ma w ogóle – mówi Bogusław Lech.

cd. na str. 6

OGŁOSZENIE



eprasa.pl 125350530b

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS ..... tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. SOSKA STANISŁAW zmarł 28-03-2026. Żył lat 66.
Pogrzeb odbył się 31-03 na cmentarzu parafialnym w Niedzieliskach.

Śp. JAROMIN MAŁGORZATA
zmarła 28-03-2026. Żył lat 81.
Pogrzeb odbył się 01-04 na cmentarzu parafialnym Łubowiec.

Śp. MACIUBA Z DOMU JAREK JÓZEFA
zmarła 26-03-2026. Żyła lat 86.
Pogrzeb odbył się 28-03 na cmentarzu pechnickim.

Śp. KISZKAN Z DOMU PALKA MARIA
zmarła 26-03-2026. Żyła lat 79.
Pogrzeb odbył się 28-03 na cmentarzu parafialnym Byczyna.

Śp. BOROŃSKI MIECZYSŁAW
zmarł 25-03-2026. Żył lat 85.
Pogrzeb odbył się 28-03 na cmentarzu parafialnym Dąbrowa Narodowa.

Śp. PTAK TADEUSZ
zmarł 24-03-2026. Żył lat 70.
Pogrzeb odbył się 28-03 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. WOCH KRZYSZTOF
zmarł 24-03-2026. Żył lat 58.
Pogrzeb odbył się 28-03 na cmentarzu pechnickim.

Śp. RYBAK Z DOMU PNIAK GRAŻYNA
zmarła 23-03-2026. Żyła lat 71.
Pogrzeb odbył się 27-03 na cmentarzu pechnickim.

Śp. CAŁKA KAMIL
zmarł 23-03-2026. Żył lat 40.
Pogrzeb odbył się 26-03 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.





Dni Jaworzna 2026 w czerwcu

Dni Jaworzna w 2026 roku odbędą się w dniach 19-21 czerwca. Kto wystąpi?

Finał trzydniowego wydarzenia zaplanowano na niedzielę, 21 czerwca, na Stadionie Miejskim Victoria.

Tego wieczoru na scenie pojawią się artyści reprezentujący odmienne style i pokolenia. Występ Skolima zapowiada się jako energetyczna część programu, oparta na tanecznych rytmach i dobrze znanych przebojach. Z kolei TEDE, jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci polskiej sceny rapowej, ma dostarczyć publiczności mocniejszych, hip-hopowych brzmień.

Nie zabraknie również bardziej nastrojowych momentów. Kasia Kowalska przypomni swoje najbardziej znane utwory, które od lat cieszą się popularnością wśród słuchaczy. Program uzupełni występ Małgorzata Ostrowska, artystki kojarzonej z rockową energią i charakterystycznym głosem.



Organizatorzy podkreślają, że finałowy koncert to tylko część atrakcji. W dniach 19-21 czerwca mieszkańcy będą mogli wziąć udział w licznych wydarzeniach towarzyszących, obejmujących koncerty, inicjatywy kulturalne, warsztaty oraz propozycje skierowane do całych rodzin.

Świętowanie rozpocznie się w piątek. Tego dnia zaplanowano m.in. wydarzenia w bibliotece, koncerty oraz aktywności w muzeum. Będzie spokojniej, ale różnorodnie – coś dla osób lubiących kulturę i kameralne spotkania.

Pełen harmonogram Dni Jaworzna 2026 dostępny jest na jaw.pl.

AZ

Szanownej Pani
Grażynie Hasce
w tym wyjątkowym dniu
składamy moc najlepszych życzeń
imieninowych dużo zdrowia, szczęścia,
zadowolenia, wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym, rodzinnym
oraz nieustającej energii i sił
w pokonywaniu na co dzień niełatwych
wyzwań organizacyjnych i redakcyjnych
w pracy zawodowej na rzecz
użyteczności publicznej.

zespół redakcji gazety „Co Tydzień" Jaworzna
i Mysłowic, telewizji Dla Ciebie TV,
portalu www.jaw.pl i mysnet.pl



OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a **tel. 32 745 10 10, 503 516 885**
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 31 marca 2026 r.

eprasa.pl 125350530b

Jaworznicka Ekstremalna Droga Krzyżowa



Fot. Patrycja Koprzak

W tegoroczną Ekstremalną Drogę Krzyżową wierni przemierzyli w piątek 27 marca. Z jaworznickiej kolegiaty św. Katarzyny i św. Wojciecha na tę niełatwą drogę krzyżową wierni wyruszyli po mszy św. o 18.30.

Tradycyjnie przygotowano dla nich trzy trasy: trasę czerwoną poświęconą bł. ks. Jerzemu Popiełuszce, ta była najdłuższą, wierni pokonali 57,5 km, trasa złota odnosiła się do postaci św. Brata Alberta, tę wytyczono na długości 41,5 km, trasa biała im. św. Józefa liczyła 33,5 km.

Wierni pokonywali trasy samotnie lub w grupach. Każdy modlił się we własnych intencjach, każdy pokonujący tę drogę krzyżową rozważał swoje relacje z Bogiem, pochylał się nad cierpieniem Jezusa, nad Jego poświęceniem dla dobra i zbawienia wszystkich chrześcijan. Wszystko dzieje się w ciszy, podczas niełatwego pokonywania trasy, pokonywania samego siebie i swoich słabości.

Na stronie edk.org.pl znajdziemy coś wyjątkowo zaskakującego. Napisano tam, pewnie nie bez racji, że „EDK jest tak dzikie, że człowiek odkrywa nowe sposoby poruszania się…". Ta EDK powinna stać się dla pielgrzymujących początkiem wewnętrznej zmiany na lepsze, bo EDK to styl życia.

Ela Bigas

Teatr Exit w Misterium Drogi Krzyżowej „Bezdomny Jezus"

Krakowski Teatr Exit wystawił poruszające Misterium Drogi Krzyżowej w jaworznickim kościele św. Barbary na Podłężu. Wydarzenie miało miejsce w piątek 27 marca. Nadano temu misterium tytuł wymowny: „Bezdomny Jezus". Artyści podczas tego misterium kwestują na rzecz jedynego na Litwie wileńskiego hospicjum.


Krakowski Teatr Exit

O Teatrze Exit mówi Grzegorz Kiciński (Fundacja Aniołów Miłosierdzia), że jest ów teatr i zwariowany i święty. – Jestem wyłącznie tylko i aż przyjacielem tego teatru – mówi pan Grzegorz – więc mogę z tej perspektywy powiedzieć o tym teatrze. Jak dla mnie to jest Ziemia Święta polskiej sztuki, to jest ikona polskiej sztuki symbolicznej, na pewno teatru symbolicznego. Exit tworzą osoby, które z zewnątrz wyglądają na niepełnosprawne i w niektórych obszarach takie są.

Reżyserem spektaklu jest Maciej Sikorski. – My generalnie dłubiemy w trudnych tematach – mówi pan Maciej. – To misterium jest rzeczywiście takiego ciężkiego kalibru. Prezes Fundacji Aniołów Miłosierdzia przyniósł kiedyś właśnie rozważania, które zostały napisane w hospicjum wileńskim siostry Michaeli Rak. No i jakoś tak wspólnymi siłami zrobiliśmy z tego misterium. Czyli mamy rozważania powstałe z opowieści rodzin, osób, które związane są z hospicjum, do tego muzyka Adama Szewczyka, wybitnego naszego muzyka i kompozytorem. Powstało 14 lamentacji, które stanowią to misterium, jedną z jego ważnych części. Zleciliśmy naszej koleżance, też takiej osobie, która nie ma łatwego życia, bo ma swoje problemy, natury kryzysów psychicznych. Jest bardzo wrażliwa i dla niej też było wielkim wyzwaniem narysowanie rysunków, które ilustrują te rozważania.

To wszystko składa się na misterium, które jest uzupełnione wierszami, które mówią nasi aktorzy. Tytuł „Bezdomny Jezus" jest nawiązaniem do prawdziwej historii, kiedy osoba w kryzysie bezdomności przyniosła do hospicjum rzeźbę takiego bezdomnego Jezusa znalezionego na śmietniku. Wymagała ta rzeźba umycia, wyczyszczenia. Siostra zrobiła to też dla tej osoby w kryzysie bezdomności. Być może w tym Jezusie, którego przyniósł, dostrzegł siebie takim, jaki jest – dodaje pan Maciej.

Na misterium składa się 14 niełatwych historii, powiązanych z tym wileńskim hospicjum.

Hospicjum, z myślą o którym Teatr Exit wystawia to misterium, jest jedynym litewskim hospicjum dla dorosłych i dla dzieci. Ta współpraca dzieje się od kilku lat. Teatr Exit jest ambasadorem tego hospicjum. – Kwestionujemy na rzec hospicjum, które wymaga dużego wsparcia, ponieważ tylko połowa środków pochodzi z refundacji – mówi pan Maciej. – Wielki wysiłek Fundacji Aniołów Miłosierdzia Mostu do Nieba, czyli prezesa Grzegorza Kicińskiego, polega na tym, żeby te kilkadziesiąt tysięcy czy więcej miesięcznie zebrać po to, żeby to hospicjum mogło istnieć w takim kształcie, jaki siostra wybrała, czyli jest za darmo dla wszystkich.

Jednym z aktorów Teatru Exit jest Kamil Padlikowski. – Ja się za każdym razem konfrontuję z każdą jedną historią, która jest opowiadana w tym misterium – mówi. – Jakby przechodzę sam swoją drogę krzyżową duchową, bo ja mam tak mocno rozbudowaną wyobraźnię, że widzę każde jedno dziecko i każdego jednego człowieka, o którym jest ta historia.

Pieśni w misterium śpiewa Natalia Lewandowska. – Śpiewam 14 utworów z księgi Jeremiasza – mówi. – To jest 14 lamentacji. Najbardziej mnie poruszają historie, które są czytane podczas tego misterium. Przede wszystkim historie te mówią o cierpieniu tych ludzi w hospicjum, którzy tam przebywali, przebywają, ale dla ich rodzin jest to trudne. Śpiewanie daje mi bezgraniczną radość. To jest moje życie – mówi z przekonaniem.

Było to niezwykłe misterium, trudne i poruszające. Wszyscy uczestniczący w nim z pewnością w zadumie rozmyślali nad losem odchodzących samotnie w tym litewskim hospicjum.

eb



eprasa.pl 125350530b

Co Tydzień nr 13/1796
1 kwietnia 2026 roku
Miasto Jaworzno

23 kwietnia odbędzie się kolejna sesja rady miasta



Dokończenie ze str. 3

Co się dzieje z wodą w Sosinie?

Zdaniem części wędkarzy problemem jest również to, że około jedna trzecia zalewu pozostaje wyłączona z wędkowania przez cały rok. W praktyce oznacza to, że z tego obszaru nie da się odławiać ryb nawet poza sezonem kąpielowym, kiedy nie korzystają z niego plażowicze.

Obecne zasady na Sosinie powinny zostać

Zdania tego nie podziela Mariusz Chrząstek – nie tylko w sprawie zasad wędkowania, jak i w kwestii zarybiania zbiornika. Jego zdaniem obecny podział zalewu na strefy jest potrzebny.

– Propozycja zniesienia strefy wyłączonej z wędkowania na zalewie Sosina w mojej ocenie jest krokiem wstecz. Mówimy o miejscu, gdzie jednocześnie funkcjonują wędkarze, motorowodniacy, żeglarze i niezliczona ilość turystów. Bez wyraźnego podziału przestrzeni dochodzi do chaosu, konfliktów między tymi grupami oraz zagrożenia bezpieczeństwa – mówił Mariusz Chrząstek.

Prezes koła PZW nr 57 Szczakowa – Miasto odniósł się też do zarzutów dotyczących wpuszczania dużych ryb.

– My sobie nie wymyślamy tego planu zarybieniowego. My wpływamy na niego poprzez ograniczenia ilości właśnie wpuszczonych karpi. Wcześniej to były 2 tony, nawet 2 tony 400. My wyszliśmy z wnioskiem, żeby faktycznie ograniczyć tego karpia na rzecz gatunków rodzimych typu szczupak, sandacz, okoń – dodaje.

Obraz stanu wody w Zalewie Sosina

Głosy o złym stanie, które pojawiły się na sesji, nie biorą się znikąd. Podczas wizyty naszej redakcji na terenie zalewu można było zauważyć wyraźnie mętną wodę. Dodatkowo w jednym miejscu, przy brzegu, widoczny był nagromadzony osad oraz brunatno-żółte skupiska unoszące się na powierzchni.

MCKiS – woda jest bezpieczna, a zmętnienie ma naturalne przyczyny

Inaczej sytuację ocenia dyrektor MCKiS, Sebastian Kuś. Przyznał, że woda rzeczywiście nie jest tak przejrzysta, jak oczekiwaliby tego mieszkańcy. Jednak twierdzi, że nie ma powodów do alarmu.

Według niego zmętnienie jest skutkiem zmian, które zaszły po oczyszczaniu dna zbiornika. Powołał się tutaj na ustalenia naukowców z Uniwersytetu Śląskiego.

– Stwierdzili, w dużym uproszczeniu, że zmętnienie to jest naturalny proces pojawiający się w przypadku, kiedy po czyszczeniu dna zbiornika, zmniejszyła się liczba roślin, które się tam wcześniej znajdowały. W związku z czym ten ił i ten pył piaskowy nie jest wiązany w gruncie, tylko po prostu jest w tej toni wody – mówi Sebastian Kuś, dyrektor MCKiS.

Zdaniem dyrektora MCKiS da się to rozwiązać, ale wymaga to czasu.

Prezydent twierdzi Sosina nie będzie krystalicznie czysta

Do kwestii zamulenia Zalewu Sosina odniósł się również prezydent Paweł Silbert. Twierdzi, że przez fakt, iż Sosina jest zbiornikiem płytkim oraz małoprzepływowym, nie będzie przejrzysta, a za to będzie podatna na mętność. Dodatkowo na jej stan wpływają również kąpiący się ludzie oraz naturalne procesy, które zachodzą w przyrodzie. Prezydent podkreślał, że mimo mętności woda została przebadana i nie stwierdzono zagrożenia chemicznego ani bakteriologicznego.

Weronika Palka

Nowa linia kolejowa przez centrum

PKP rozważa w przyszłości budowę nowej pasażerskiej linii kolejowej, która mogłaby przebiegać przez centrum Jaworzna i poprawić połączenia miasta na trasie Katowice – Kraków. Taka koncepcja występuje w opracowaniu przygotowanym przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA, które przedstawia zamierzenia inwestycyjne na lata 2021-2030. Linia ta mogłaby przebiegać m.in. w rejonie Niedzielisk, bliżej Śródmieścia i dalej w stronę Wilkoszyna.



Nowa linia kolejowa przez centrum Jaworzna (fot. Prezentacja przygotowana przez Jana Chrapka na sesji rady miejskiej)

Inwestycja „Przeprowadzenie przez śródmieście Jaworzna linii kolejowej o charakterze pasażerskim dla ciągu Katowice – Mysłowice – Jaworzno – Chrzanów – Trzebinia – Kraków" pojawiła się w dokumencie przygotowanym przez PKP PLK SA o nazwie „Zamierzenia inwestycyjne na lata 2021-2030 z perspektywą do 2040 roku". Temat ten powrócił na sesji Rady Miejskiej w Jaworznie w związku z pracami nad planem ogólnym miasta.

Nowy wariant linii kolejowej

Poruszył go Jan Chrapek i odniósł się do planów PKP oraz dokumentów dotyczących transportu w regionie. Jak podkreślał, nie ma jeszcze decyzji o budowie nowej linii, ale sam fakt uwzględnienia takiej możliwości w oficjalnych opracowaniach jest istotny.

– Kilka lat temu PKP opublikowało plan zamierzeń inwestycyjnych i znalazło się tam między innymi przeprowadzenie przez śródmieście Jaworzna pasażerskiej linii kolejowej w relacji Katowice – Kraków. To jeszcze nie znaczy, że PKP podjęło decyzję, aby taką linię budować, ale przynajmniej dopuszcza taką możliwość – mówi na sesji rady miejskiej.

Temat nie pojawił się wyłącznie w jednym dokumencie. Jak zaznaczył, później podobny zapis znalazł się również w planie transportowym województwa śląskiego.

Następnie dwa lata temu w planie transportowym województwa śląskiego taka linia kolejowa została uwzględniona. Oni przedtem odpisywali, że dlatego nie finansują linii autobusowych międzymiastowych, bo uważają, że takie połączenia powinny się odbywać w oparciu o transport kolejowy. No to bardzo dobrze. W takim razie powinni wybudować linię kolejową przez centrum Jaworzna.

Linia bliżej centrum niż obecnie

W swojej wypowiedzi Jan Chrapek tłumaczył, że pokazany w dokumentach przebieg ma charakter orientacyjny. W jego ocenie dokładne poprowadzenie torów w pierwotnie zaznaczonym wariancie nie jest możliwe.

– Ta linia została tak bardzo orientacyjnie zaznaczona w tym planie, dlatego, że gdyby dokładnie ją tak wybudować, to wymagałoby to tylu wyburzeń, że to byłoby nierealne. Natomiast wybudowanie linii dużo bliżej Śródmieścia niż obecna linia przebiegająca przez Szczakową już byłoby możliwe – mówił.

Jak więc nowa trasa miałaby przebiegać?

– Na kolejnych slajdach jest pokazane już bardziej szczegółowo ten przebieg. Mogłaby przebiegać pomiędzy Dąbrową Narodową a Długoszynem. Następnie przecinałaby ulicę Szczakowską i tam na Niedzieliskach mogłaby być stacja kolejowa. Potem stacja kolejowa w pobliżu centrum mogłaby być w rejonie ulicy Chełmońskiego. No i następnie linia mogłaby przebiegać koło cmentarza w Wilkoszynie i potem łączyć się z istniejącą linią kolejową.

Rezerwa terenu na przyszłość

Wystąpienie Jana Chrapka nie dotyczyło tylko samej idei budowy nowej linii, ale również planowania przestrzennego i pozostawienia miejsca pod ewentualną inwestycję w przyszłości. Mieszkaniec zwracał uwagę, że skoro w dokumentach pojawia się taki wariant, miasto powinno brać go pod uwagę przy dalszym zagospodarowywaniu terenów.

W tym kontekście wskazywał między innymi okolice Niedzielisk oraz obszary w pobliżu planowanej strefy przemysłowej. Jego zdaniem zbyt intensywna zabudowa tych terenów mogłaby w przyszłości utrudnić realizację kolejowego połączenia.

– Tutaj trzeba by zadbać o to, żeby nie rozbudowywać cmentarza na Niedzieliskach za bardzo w stronę północną, dlatego że jeszcze na razie miejsce jest, ale już za ileś lat może być różnie. Następnie mogłaby przebiegać koło linii wysokiego napięcia i tam jest planowana strefa przemysłowa, więc też trzeba byłoby nie zabudować wszystkiego aż do linii wysokiego napięcia.

Podkreślał przy tym, że obecna linia przez Szczakową i Ciężkowice nie zostałaby wyłączona z użytkowania, lecz nadal mogłaby obsługiwać połączenia w kierunku Maczek i Bukowna.

Linia przez Szczakową i Ciężkowice dalej służyłaby do obsługi połączeń w kierunku Maczek i Bukowna. Także to nie jest tak, że te stacje byłyby zlikwidowane.

Decyzji jeszcze nie ma, ale temat wraca

Na razie nie ma decyzji PKP o budowie nowej linii przez centrum Jaworzna. Temat wrócił jednak podczas sesji dlatego, że może mieć znaczenie dla przyszłych planów miasta.

– Oczywiście to, czy taka linia powstanie, zależy od tego, czy PKP zdecyduje, aby ją wybudować. Natomiast skoro można w planie ogólnym zostawić rezerwę terenu na wypadek, gdyby kiedyś taka możliwość się pojawiła, to myślę, że warto to zrobić.

Czym jest dokument PKP i co tak naprawdę oznacza?

Dokument o nazwie „Zamierzenia inwestycyjne na lata 2021-2030 z perspektywą do 2040 roku" ma charakter strategiczny. Wyznacza on kierunki rozwoju sieci kolejowej w Polsce i wskazuje potencjalne inwestycje. Wskazuję zarówno modernizacje istniejących linii, jak i budowę nowych oraz porządkuje je według znaczenia – od projektów o charakterze krajowym po regionalne. Właśnie projekt związany z Jaworznem ma charakter regionalny.

Obejmuje długi okres, bo aż do 2040 roku, więc wiele z tych projektów jest na razie wstępną koncepcją. Nie jest to jednak lista zadań do realizacji, lecz zbiór propozycji, które mogą, ale nie muszą, zostać wpisane do programów rządowych i otrzymać finansowanie.

Weronika Palka

eprasa.pl 125350530b

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 11 kwietnia

Z szafy prokuratora

Małoletnie sadystki (cz. 1)

Od kilku lat w mieście grasują grupy brutalnych nastolatek. Najbardziej znane to gangi Wiolety i „Krwawej Pyśki". Bez specjalnego powodu biją, poniżają i dręczą przypadkowo napotkane osoby. Nierzadko wymuszają od nich pieniądze na alkohol.

Kilka tygodni temu tak skatowały jedną z gimnazjalistek, że z połamanym nosem trafiła do szpitala. 15-letnia Natalia D., to niejedyna ofiara gangu zdegenerowanych nastolatek. Ale pierwsza, która odważyła się głośno o tym powiedzieć. Brutalnym pobiciem Natalii D. zajęli się policjanci, sprawa trafiła do sądu. Sprawczynie napaści nadal czują się jednak całkowicie bezkarne. Jak poinformowała nas Natalia, już następnego dnia po ukazaniu się artykułu w prasie zaczepiła ją w szkole dziewczyna, której nie tak dawno musiała całować buty na placu. Oświadczyła jej, że pożałuje tego, iż powiedziała o wszystkim mediom i policji. Przypomnijmy w skrócie, co spotkało Natalię z rąk sprawczyń. Podczas koncertu Dody na lotnisku otoczyła ją grupa nastolatek. Przewodziła im dziewczyna o imieniu Wioleta, która podeszła do Natalii i uderzyła ją kilkakrotnie pięścią w twarz. Następnie kazała jej klęknąć i całować swoje buty, dotkliwie kopiąc ją w tym czasie po całym ciele. Dziewczyna musiała też powtarzać po Wiolecie obraźliwe epitety pod swoim adresem. O zajściu Natalia poinformowała matkę. Wracając z lotniska, wskazała jej grupę dziewcząt, które ją napadły. Jednak na ich widok nawet dorosłej kobiecie zabrakło odwagi, by wysiąść z samochodu. Poinstruowała córkę, aby nie chodziła nigdzie sama i trzymała się miejsc, gdzie są dorośli, by w razie potrzeby mogli udzielić jej pomocy. Kilka dni później Natalia została wywabiona telefonicznie z domu przez znajomą jej koleżanki, Żanetę. Powiedziała, że zna Wioletę i załatwi, by więcej jej nie biła. Umówiły się na placu w centrum miasta. Spotkanie okazało się zasadzką. Natalia była po raz kolejny bita i poniżana. Dziewczyny tak mocno kopały ją po całym ciele i głowie, że na pewien czas straciła przytomność. Gdy się ocknęła, wykorzystała chwilę nieuwagi swoich oprawczyń i podbiegła do przypadkowej kobiety idącej placem, prosząc ją o pomoc. Została jednak odtrącona. Zresztą świadków maltretowania 15-latki, którzy woleli się nie mieszać, było więcej. Bezkarne sadystki dalej więc znęcały się nad Natalią. Dziewczyna trafiła do szpitala. Lekarze, oprócz widocznych na jej ciele śladów pobić i ran, stwierdzili liczne siniaki w obrębie głowy oraz naruszenie zębów. 15-letnią Wioletę B. początkowo policjanci podejrzewali o pobicie rówieśnicy. Okazało się, że bezpodstawnie. Jednym z powodów była zbieżność imion. Dlatego dla ich odróżnienia Wioletę B. będziemy nazywać dalej „Łezką", bo taki ma pseudonim na jednym z portali internetowych. „Łezka" została pobita również na lotnisku, dzień przed Natalią. Z początku nikomu nie mówiła, co tak naprawdę jej się przytrafiło. Bała się zemsty swoich prześladowczyń. Opiekującej się nią babci skłamała, że przewróciła się w drodze do domu. W szpitalu lekarz stwierdził złamanie nosa. Skierowano ją na oddział otolaryngologiczny, gdzie przeszła operację. – Za trzy lata wyznaczono mi kolejny zabieg, żeby wyrównać przegrodę nosową – opowiada dziewczyna. – Zakazano mi grać w siatkówkę, którą trenuję od czwartej klasy szkoły podstawowej, bo przy każdym, nawet najlżejszym urazie istnieje ryzyko kolejnego złamania.

cdn. Pitawal

Jaworzno z dofinansowaniem na ochronę chomika europejskiego

Miasto Jaworzno pozyskało ponad 80 tys. zł na ochronę jednego z najbardziej zagrożonych ssaków w kraju – chomika europejskiego. Dofinansowanie pochodzi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach i zostanie przeznaczone na realizację projektu zaplanowanego na 2026 rok.



To kolejny etap działań prowadzonych w mieście od lat. Ich celem jest zatrzymanie spadku liczebności chomika europejskiego i odbudowa jego lokalnej populacji. Gatunek ten objęty jest ścisłą ochroną, a jego liczebność w Polsce w ostatnich dekadach znacząco się zmniejszyła.

Jednym z najważniejszych elementów projektu będzie wzmocnienie populacji poprzez wprowadzenie do środowiska co najmniej 60 nowych osobników. Zwierzęta będą pochodziły zarówno z innych stanowisk, jak i z hodowli zachowawczych. Po odpowiednim przygotowaniu trafią na wybrane obszary użytków ekologicznych. W celu zwiększenia ich szans na przetrwanie zastosowane zostaną m.in. klatki aklimatyzacyjne oraz rozwiązania ograniczające zagrożenie ze strony drapieżników.

Równolegle prowadzone będą działania związane z poprawą warunków siedliskowych. Miasto planuje utrzymanie terenów rolniczych pełniących funkcję korytarzy ekologicznych oraz ich odpowiednie zagospodarowanie. Na wybranych działkach pojawią się zróżnicowane uprawy i łąki kwietne, które mają zwiększyć dostępność pokarmu i wspierać bioróżnorodność.

Istotnym elementem projektu będzie także monitoring populacji. Specjaliści będą regularnie sprawdzać teren, lokalizować nory i oceniać ich zasiedlenie. Zebrane dane pozwolą określić skuteczność działań i zaplanować kolejne kroki.

Projekt ma być realizowany od wiosny do jesieni 2026 roku. Jego efektem ma być nie tylko wzrost liczebności chomika europejskiego, ale również poprawa kondycji całych ekosystemów polnych.

Obecnie w Jaworznie funkcjonują dwie niewielkie, odizolowane populacje tego gatunku. Zamieszkują one obszar użytku ekologicznego „Chomik europejski w Jaworznie", obejmujący ponad 273 hektary – w rejonach Jeziorki-Byczyna oraz Grodzisko-Wilkoszyn.

AZ

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Powrót nad Jaworznik

Szósta tegoroczna wycieczka zaliczona. Tym razem wybraliśmy się do źródła Jaworznika położonego przy granicy Trzebini Sierszy oraz Bukowna. Obszar źródłowy znajduje się w głębokim wąwozie nieco na północ od dojazdu pożarowego 55. Kiedyś to była spora rzeka postrzegana również jako potok. Jako dopływ Koziego Brodu osiągał 5,32 km długości. Meta wypadała tam, gdzie dzisiaj znajduje się Sosina. Teraz ma w porywach nieco ponad 700 metrów długości. Ba nie osiąga nawet punktu nad skrajem wyrobiska byłej piaskowni, gdzie postanowiono wpuścić go w rurę. Czy zatem jest jeszcze co podziwiać. Osobiście wprowadziłem tę miejscówkę na mapy Google. Okolica jest odwiedzana. Poza mną 11 osób ją oceniło. Generalnie szału nie ma. W sumie 3,8 punktów na 5.



Wypływ wody Jaworznika



Różyczkoprątnik pospolity



Mąklik otrębiasty



Jaworznik za zaporą

W wąwozie

Osobiście tę dolinę po raz odwiedziłem w 2013 roku podczas wykonywania waloryzacji przyrodniczej miasta i gminy Trzebinia. Przez pierwsze pięćset metrów Jaworznik płynie w bardzo głębokim wąwozie. Wstępnie oceniam go na dwadzieścia metrów. W okresie swojej świetności Jaworznik zabrał stąd sporo piasku. Źródło znajdowało się u podstawy stoku. Podobnie w swoim obszarze źródłowym uczynił Żabnik, chociaż ten w rejonie Trzebini Sierszy na początku płynął płytkim rowem, zaś głęboki wąwóz pojawił się dopiero po pierwszych pięciuset metrach. Jak dalej przez byłą piaskownię płynął Jaworznik trudno powiedzieć, ponieważ ta historia została „zniknięta". Moim zdaniem było to płytkie kilkumetrowe zagłębienie, ponieważ jest ono chociaż suche czytelne do dziś. Obecnie strome stoki wąwozu źródłowego porastają przede wszystkim sosny zwyczajne oraz buki pospolite. Jest domieszka brzozy brodawkowatej oraz dębu szypułkowego. Obecnie rzeka wypływa szeroką ławą kilkadziesiąt metrów poniżej pierwotnego źródła. Dno strumienia jest błotniste. Jaworznik zajmuje całą szerokość doliny. Dolina jest wyraźnie klasycznie wcięta V-kształtnie.

Szczypta bioróżnorodności

W dolinie, jeśli nie przerazi nas to, o czym piszę, dalej możemy podziwiać piękne okoliczności przyrody. Są mchy i wątrobowce, są porosty. Z często widywanych mchów dominuje rokiet cyprysowy, płaskomerzyk pokrewny oraz sznureczniak pełzający. Warto jeszcze odnotować krewnego płonnika, czyli złotowłos strojny oraz żurawca falistego. Z gatunków rzadko spotykanych na trasach moich wędrówek trafił się dwustronek wklęsły. Do gatunków bardzo rzadkich zaliczyć trzeba różyczkoprątnika pospolitego. Ten gatunek niegodny swojej polskiej nazwy w nawet w skali Śląska w 2013 roku także tutaj był. W Jaworznie jest jeszcze w dolinie Żabnika oraz na zachodnim stoku Korzeńca. Wątrobowce reprezentował płozik dwuzębny. Z porostów trafiły się co najmniej trzy gatunki chrobotków. Są też pospolite pustułka pęcherzykowata oraz misecznica proszkowata. Z gatunków rzadko widywanych pojawił się mąklik otrębiasty. Głęboki odcinek doliny zamyka zapora sporządzona przez bobry. Teraz to są resztki, gryzoni także brak. Jak one się tutaj kiedyś dostały trudno powiedzieć. Wszak do tego miejsca okolica jest zdecydowanie sucha. Ale dla chcącego nic trudnego.

Wielki śmietnik

Swego czasu dojazd pożarowy 55 był drogą dojazdową do piaskowni. Zatem nikogo nie powinno dziwić, że położona blisko niej głęboka dolina znakomicie spełniała się w roli kosza na śmieci. Dominują różnej wielkości opony. Pojawiają się jakieś pojemniki ze sztucznych tworzyw w tym butelki i pojemniki na oleje. Kiedyś było tutaj więcej wszelakiego dobra. Część została usunięta. Sporo tego skrywają kolejne warstwy opadających liści. Tak czy owak przed 1 lipca 2013 roku powstało tutaj potencjalne stanowisko archeologiczne kultury Jaworznika.

PS Siódma tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 11 kwietnia.

eprasa.pl 125350530b

Co Tydzień nr 13/1796
1 kwietnia 2026 roku
Miasto Jaworzno

w 1971 roku ks. Stanisław Janicki odebrał święcenia kapłańskie

Pół wieku w Jaworznie i 55 lat kapłaństwa księdza Stanisława Janickiego

„W każdym człowieku trzeba najpierw widzieć to, co dobre”

Za kilka dni ksiądz Stanisław Janicki będzie obchodził 55-lecie kapłaństwa. To dobry moment na spojrzenie wstecz: na dawne Jaworzno, zmieniające się parafie, pielgrzymki, pracę duszpasterską i ludzi, których spotykał przez ponad pół wieku swojej posługi. W rozmowie wracał do swoich początków, wspominał budowanie wspólnoty na Borach i mówił o tym, czym dziś powinien być dla wiernych czas Wielkanocy.



Jednym z najważniejszych zdań, jakie towarzyszą mu od początku kapłańskiej drogi, są słowa zapisane na obrazku prymicyjnym: „W każdym człowieku trzeba najpierw widzieć to, co dobre”. Jak przyznaje, po tylu latach ten zapis wcale nie stracił aktualności.

– Zadanie jest i łatwe, i trudne. Łatwe, jeżeli bierzemy pod uwagę nasze chrześcijańskie związanie i powołanie. Trudne zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy świat stał się nieprzyjazny człowiekowi i straciło się poczucie wspólnoty – mówi ksiądz Stanisław Janicki. – Najpierw rzuca się nam w oczy to, co zewnętrzne. A to, co najważniejsze, jest w środku. Najgłębiej w człowieku jest ta sfera sumienia i wnętrza, którą jest intymność. Miejsce, w którym człowiek jest sam ze sobą i z Panem Bogiem – mówi.

Jaworzno nie cieszyło się dobrą opinią wśród księży

Kapłan przyznaje, że gdy przed laty trafił do Jaworzna, miasto miało wśród księży opinię miejsca trudnego. Decydował o tym zarówno charakter przemysłowy miasta, jak i realia tamtego czasu.

– Jaworzno nie cieszyło się jakąś dobrą opinią, bo to było trudne środowisko. Zagonione, zapracowane, a do tego silne było propagowanie tej ideologii, że partia z narodem i naród z partią – wspomina. – Ludzie patrzyli przede wszystkim na przemysł i pracę.

Jaworzno, wierni i mieszkańcy po pół wieku

Dziś, jak mówi, zmiana jest ogromna. Dotyczy nie tylko samego miasta, ale też religijności mieszkańców. Kiedyś kościoły były pełniejsze, a tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie były czymś naturalnym. Dziś frekwencja jest znacznie mniejsza, ale ci, którzy przychodzą, często robią to bardziej świadomie.

– Lud był prosty, bardzo kościelny. Tradycja religijna była mocna. Pilnowano pielgrzymek, zwyczajów, nabożeństw. Teraz tego jest dużo mniej, a ilość wiernych niesamowicie się pomniejszyła – mówi duchowny.

W jego wspomnieniach są też obrazy z pierwszych lat kapłaństwa. Na Żywiecczyźnie odprawiał msze w kościele, gdzie przy ogromnych mrozach temperatura wewnątrz spadała poniżej zera.

– Czasami się śmieję, że 55 lat temu przeżywałem taką sytuację w kościołach parafialnych, jak teraz w jaworznickich kościołach; takie zimno w zimę. Wtedy w parafii na Żywiecczyźnie było minus 28 na zewnątrz, a w kościele minus 10. Od października do końca kwietnia trzeba było siedzieć w kościele w kożuchu – wspomina. – Dlatego teraz nie dziwi mnie, że ludzie narzekają na chłód, choć z drugiej strony nie może być przesady – dodaje.

Od katechezy do budowania parafii na Borach

Sporą część swojej pracy ksiądz Janicki związał z Jaworznem i z tworzeniem życia religijnego. Religia odbywała się w punktach katechetycznych. Dzieci gromadziły się w organistówce [to ten budynek obok kościoła w centrum, którego okna są zabite deskami – przyp. red.], a także na Borach, które należały pod jaworznicką kolegiatę, gdzie wikarym był ksiądz Janicki.

Ważnym etapem były początki pracy właśnie na Borach. To właśnie tam, z prostych inicjatyw i codziennej obecności, rodziła się wspólnota, która z czasem zaczęła myśleć o własnym miejscu modlitwy.

– Pani Janina Kuglerowa zaproponowała, żeby raz w tygodniu przywozić wszystko, co potrzebne do odprawienia mszy świętej dla starszych i chorych. I od tego wszystko się zaczęło – wspomina ksiądz Janicki. – Nie mieliśmy wielkich dotacji skądkolwiek. Ta miejscowa ludność była niesamowicie oddana sprawie – mówi. – Powiedzieli: „Tyle, ile nas będzie stać, tyle będziemy budować”. Ja odpowiadałem, że liczę na miłosierdzie Boże i na miłosierdzie ludzkie, które zwie się ofiarnością. I tak to powoli powstawało. Dziś, gdy wiele rzeczy przychodzi łatwiej, ksiądz Janicki zauważa, że równocześnie trudniej o taką samą determinację i gotowość do wspólnego działania.

Pielgrzymka, która stała się drogą na lata

Jednym z ważnych wątków rozmowy była także pielgrzymka. Ksiądz Janicki doskonale pamięta pierwsze lata, kiedy miał przejąć rolę przewodnika jaworznickiej pielgrzymki do Częstochowy, a było to blisko pół wieku temu. Nie było wtedy ani takich możliwości organizacyjnych jak dziś, ani łatwych zezwoleń.

Wspomina, że gdy przyjechał do Jaworzna w 1976 roku, tradycją było, że nowy wikariusz zostawał przewodnikiem pielgrzymki. Akurat jednak w tamtym czasie, po wydarzeniach w Radomiu, nie było zgody na jej organizację. Rok później, gdy zachorował inny ksiądz, który miał zostać jej przewodnikiem, padło pytanie, czy podejmie się tego zadania.

– „Może byś poszedł?” – usłyszałem. Grupa liczyła około 300 osób. Nie było nagłośnienia, nie było tych wszystkich udogodnień. Tradycja była i trzeba ją było kontynuować – opowiada. Jaworznicka piesza pielgrzymka, która wyrusza z naszego miasta we wrześniu idzie najpierw do Szczakowej, a tam wszyscy wsiadają do pociągu, aby dojechać do Myszkowa. To nawiązanie do czasów zaborów, gdy nie można było pieszo przekraczać granicy i wówczas pielgrzymi korzystali z przewozu kolejowego.

Pielgrzymowanie, jak podkreśla, od dawna było częścią jego życia. Jeszcze jako uczeń chodził pieszo do szkoły średniej i już wtedy codzienna droga stawała się pewnym doświadczeniem podobnym do pielgrzymki. Dziś z sentymentem mówi o wrześniowej pielgrzymce, która ma swój wyjątkowy charakter i wciąż pozostaje ważnym elementem religijnego życia regionu. Zwraca uwagę, że dawniej wszystko wyglądało inaczej: warunki były trudniejsze, ale ludzie szli z zapałem.

Święcenia z rąk kardynała Wojtyły

Jubileusz 55-lecia kapłaństwa to także powrót do chwili święceń. Ksiądz Stanisław Janicki przypomina, że przyjął je 4 kwietnia z rąk ówczesnego kardynała Karola Wojtyły.

– To było 4 kwietnia, w Niedzielę Palmową – mówi. Dla niego było to tym bardziej wyjątkowe, że w rodzinnej miejscowości wcześniej nikt nie pamiętał, by wyświęcono tam kapłana. – Przecierałem szlaki – dodaje.

Emerytura tylko z nazwy

Choć formalnie ksiądz Janicki jest już na emeryturze, w praktyce wciąż pozostaje aktywny duszpastersko. Jak wyjaśnia, posługuje w sanktuarium na Osiedlu Stałym jako penitencjarz i jest do dyspozycji wiernych.

– Kapłaństwo dalej jest – podkreśla. – Odprawiam msze, jestem w konfesjonale, czasem pojawia się potrzeba nabożeństwa czy pogrzebu – dodaje.

Wspomina nawet sytuację, która do dziś go zaskakuje, gdy podczas pogrzebu karawan został zatrzymany przez radiowóz niemal tuż przed cmentarzem. Jak przyznaje, przez całe życie kapłańskie nie spotkał się wcześniej z czymś podobnym.

Wielkanoc to nie „święta jajeczne”

W rozmowie nie zabrakło też refleksji o zbliżającej się Wielkanocy. To temat szczególnie ważny, bo jak mówi ksiądz Janicki, współczesny świat coraz częściej sprowadza święta do zakupów, dekoracji i zewnętrznych symboli, a coraz rzadziej zatrzymuje się przy ich istocie.

– Wielkanoc to centrum i źródło całego chrześcijaństwa. To punkt zwrotny w dziejach człowieka – podkreśla. – Bóg tak umiłował świat, że posłał na niego swego Syna. Boga, który staje się prawdziwym człowiekiem, aby pokazać jak przeżyć człowieczeństwo, żeby nie zostać na cmentarzu, tylko dostać się do nieba. Jezus nam to pokazuje jak to przeżywać. Jeżeli Bóg jest na pierwszym miejscu, to u człowieka wszystko jest na pierwszym miejscu, ale i na właściwym miejscu – mówi. – Cmentarz nie jest świątynią, tylko miejscem oczekiwania na zmartwychwstanie– podkreśla.

Kapłan zwraca uwagę, że nawet język potrafi dziś pokazać, jak zmienia się podejście do świąt. Przywołuje sytuację, gdy usłyszał sformułowanie „ostatni raz byłem u spowiedzi na święta jajeczne”.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl 125350530b

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601 750 128

SKAŁKA

INFORMACJA

Działki inwestycyjne przy ul. Olgi Boznańskiej

Miasto przygotowuje się do sprzedaży terenu inwestycyjnego położonego przy ul. Olgi Boznańskiej. Rozpisano pierwsze przetargi na te nieruchomości – oferta skierowana jest przede wszystkim do deweloperów oraz inwestorów szukających gruntów pod zabudowę mieszkaniową z uzupełniającą funkcją usługową.

Przedmiotem oferty są dwie działki gminne o łącznej powierzchni ponad 7 tys. m², które będą sprzedawane jako całość. Teren znajduje się w rejonie osiedla Skałka, w otoczeniu zabudowy mieszkaniowej oraz punktów usługowych, co czyni go potencjalnie atrakcyjnym pod rozwój nowych inwestycji.

Nieruchomość jest niezabudowana i nieogrodzona. Jej ukształtowanie jest zróżnicowane – część działki ma charakter nachylony, a od strony ulicy widoczna jest skarpa. Oznacza to konieczność przeprowadzenia prac przygotowawczych, w tym niwelacji terenu. Obszar porośnięty jest głównie trawą, krzewami oraz samosiejkami drzew, szczególnie w miejscach obniżonych.

Dostęp do infrastruktury technicznej jest ograniczony. W pasie drogowym dostępna jest sieć elektroenergetyczna oraz kanalizacja deszczowa, a przy jednej z działek zlokalizowana jest stacja transformatorowa. Dojazd do nieruchomości odbywa się drogą asfaltową z chodnikiem.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego teren przeznaczony jest głównie pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną oraz usługi. Dopuszczone są również elementy infrastruktury towarzyszącej, takie jak parkingi, garaże czy tereny zielone. Część obszaru może być wykorzystana na cele sportowo-rekreacyjne.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1 652 550 zł netto, do której doliczony zostanie podatek VAT. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 248 tys. zł w terminie do 20 maja 2026 roku.

Sam przetarg odbędzie się 27 maja 2026 roku o godzinie 10:20 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jaworznie przy ul. Grunwaldzkiej 33.

AZ

OGŁOSZENIE

NAGROBKI GRANITOWE
PRODUCENT

Polecamy szeroki wybór nagrobków ziemnych i grobowców.
Na wystawie mamy ponad sto nagrobków
w niepowtarzalnych wzorach.

SUPER CENY

ul. Katowicka 5A
(Osiedle Stałe)
43-600 Jaworzno
tel. 662 932 190
tel. 662 869 138

Zapraszamy !



CENTRUM

INFORMACJA

Konkurs palm wielkanocnych

Tegoroczna Niedziela Palmowa, otwierająca Wielki Tydzień, przypadła na 29 marca. W jaworznickiej kolegiacie św. Katarzyny i św. Wojciecha w tę uroczystość, po sumie, rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną. Dwuosobowe jury – ks. Mateusz i pan Mirosław – wskazało zwycięzców. Nagrodzono miejscem trzecim, dwie palmy miejscem drugim i jedną palmę miejscem pierwszym.

Tę najpiękniejszą palmę wykonała pani Maria. Była to bardzo barwna palma.

– To bogactwo kolorów, które mówią o życiu, o powstawaniu życia po takim okresie zimy, trudności, cierpienia. Jest to radość – mówi pani Maria. – Myślę, że te wszystkie kolory przestawiają radość serca. W ogóle ten okres wielkanocny jest wspaniałym okresem liturgicznym, najwspanialszym w roku liturgicznym. Na tę palmę składają się i zielone, i suche, i kolorowane, i sztuczne. Wszystko razem, najwspanialsze są tutaj



Pani Maria i jej nagrodzona plama

bazie i zielone gałązeczki cisu. Duże palmy robią z bibuły, w Lipnicy robią wielkie palmy, ale u nas nie ma takiej tradycji. U nas w Jaworznie tradycją są właśnie palmy z podstawą z zielonych elementów i z bazi.

Palma pani Marii jest przewiązana czerwoną wstążką. – Kolor czerwony jest symbolem miłości, ale też i cierpienia – objaśnia pani Maria – cierpienia Pana Jezusa, który ponosi to cierpienie z miłości dla nas, dla ludzi, dlatego też przewiązana palma jest kolorem czerwonym. Symbolicznie szaty liturgiczne Niedzieli Palmowej mają również kolor czerwony – dodaje pani Maria.

Niedziela Palmowa zwana jest też „Kwietną" lub „Wierzbną". W tę niedzielę wierni wspominają wjazd Jezusa do Jerozolimy. Witany był radośnie wedle tamtejszego obyczaju gałązkami palm. Stad bierze się zwyczaj święcenia tego dnia palm wielkanocnych. Zanoszono je do domostw i zatykano za świętym obrazem. Ufano, że taka poświęcona palma wielkanocna chroni domostwa przed wszelkimi nieszczęściami. Jak nakazuje zwyczaj, palmy te palono i posypywano z nich popiołem głowy wiernych w Środę Popielcową.

Palmy przygotowywano z liści drzew, miały one symbolizować odradzające się życie, kolor zielony jest obietnicą nadziei. Polskie palemki najczęściej wykonywane są z gałązek wierzbowych lub leszczynowych. Zdobi się je kwiatkami z bibuły i kolorowymi wstążeczkami.

Ela Bigas

NIEDZIELISKA

INFORMACJA

Działki inwestycyjne przy ul. pilota Piotra Noconia

Jaworzno przygotowuje się do sprzedaży dwóch dużych działek inwestycyjnych przy ulicy Pilota Piotra Noconia. Rozpisano pierwsze przetargi na te nieruchomości – oferta skierowana jest przede wszystkim do deweloperów i inwestorów planujących budowę mieszkań.



Do sprzedaży trafią dwa niezabudowane tereny o łącznej powierzchni ponad 5,5 hektara. Mniejsza działka, oznaczona numerem 27/5, ma ponad 14,5 tys. m². Większa – 27/8 – liczy przeszło 41 tys. m². Obie znajdują się w jednym obrębie geodezyjnym i są objęte wspólną księgą wieczystą prowadzoną przez sąd rejonowy w Jaworznie.

Działka 27/5 ma kształt zbliżony do prostokąta i zróżnicowaną rzeźbę – najpierw teren się wznosi, a następnie opada. Przebiegają nad nią linie elektroenergetyczne, choć brak jest słupów na jej obszarze. Dojazd prowadzi drogą, która częściowo ma nawierzchnię asfaltową, a częściowo gruntową. W jej pobliżu nie ma jeszcze infrastruktury technicznej.

Większa działka 27/8 również ma nieregularny kształt i wyraźne nachylenie terenu – opada zarówno w kierunku zachodnim, jak i południowym. Znajdują się na niej dwa słupy linii wysokiego napięcia. Dostęp do niej zapewnia asfaltowy dojazd od ulicy Pilota Piotra Noconia. Podobnie jak w przypadku mniejszej nieruchomości, w sąsiedztwie brakuje sieci uzbrojenia terenu.

Działka 27/5 przeznaczona jest pod zabudowę jednorodzinną z możliwością uzupełnienia o niewielkie usługi. Z kolei działka 27/8 została wskazana jako teren zabudowy wielorodzinnej, co otwiera drogę do realizacji większych projektów mieszkaniowych.

Miasto ustaliło ceny wywoławcze na poziomie ponad 2,6 mln zł netto dla mniejszej działki oraz ponad 9,1 mln zł netto dla większej. Do ostatecznej kwoty doliczony zostanie podatek VAT zgodnie z obowiązującą stawką.

Aby wziąć udział w przetargu, konieczne jest wpłacenie wadium – termin mija 20 maja 2026 roku. Sama licytacja odbędzie się 27 maja o godzinie 10:00 w Urzędzie Miejskim w Jaworznie.

AZ/fot. UMJ

eprasa.pl 125350530b

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX
MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ ORAZ MINIKOPARKĄ
ul. Podwale 20A, 43-600 Jaworzno
bob-serwis@o2.pl, NIP: 632-18-18-428
BOB SERWIS
Specjalizujemy się w:
- wykopach fundamentowych
- pracach ziemnych
- rozbiórkach i wyburzeniach
- niwelacji terenu
BEZPIECZNIE, SZYBKO, SKUTECZNIE!
690 469 234 , 500 016 199

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/I/13

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Lubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30
ogłoszenie własne

TY TEŻ MOŻESZ POMÓC!
Podaruj
1,5%
podatku na
STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ ZWIERZĄT
PSIE SERCE
KRS: 0000438710

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- IMPREGNACJA
- Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

eprasa.pl 125350530b

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO,
rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212



Nadzieja



„Nadzieja jest jak słońce, wieczorem myślisz, że zgasła, a ona po prostu na chwilę znika, by rano znów się odrodzić”

Czas, jaki teraz mamy, to czas wyciszenia, refleksji i zadumy względem zbliżających się świąt wielkanocnych. Dla wielu osób ten czas już się zaczął wsłuchaniem i zadumą, a nawet refleksją na słowa, jakie płyną z ust naszych nauczycieli. Nie piszę konkretnie jakich, gdyż każdy ma swoje wybrane miejsca i osoby, którym ufa i wsłuchuje się w przekaz, jaki dostaje. Jest to piękna sprawa, gdyż w każdym temacie, jak i teraz tym związanym ze świętami każdy ma swoje odczucia i swoje zdanie. Piszę o tym, gdyż zastanawiam się nad wsłuchaniem się w siebie i w drugiego człowieka. Święta wielkanocne niosą nadzieję, a ja tej nadziei poszukuje tak w sobie, jak i w drugim człowieku. Nadzieja na odrodzenie, nasze nowe życie w tym, które już mamy. O ile zwierzęta mają swój świat, swoje prawa i zasady, o tyle z nadzieją poszukuje tego wśród ludzi. Zauważyłam też, oczywiście tylko z mojej maleńkiej wiedzy na ten temat, że zwierzęta nie zakłócają sobie nawzajem spokoju, a nawet nie wchodzą nam w drogę. Jest raczej odwrotnie, oczywiście z mojego punktu widzenia. Ale wracając do tematu. Tak się zastanawiam, czy czas wielkanocny nie zachęca do refleksji nad sobą, nad tym, co niesie ze sobą ten czas. Czy jest nadzieja na piękny czas i powrót na właściwą drogę życia? Piszę to z własnego odczucia względem tego, co czuję i obserwuję. Może poza materią warto dać większą uwagę energii, naszej własnej, tej z głębi nas samych.

Życzę spokojnych, pełnych wiary i nadziei na dobry czas świąt wielkanocnych. Niech obudzi się w nas duch miłości do siebie i drugiego Człowieka. Zapraszam do odwiedzania strony na fb Mój czas dla seniora oraz fb Renata Talarczyk. Tam więcej informacji co robię, dla kogo i po co?

Każda środa godz. 14.30 to dzień otwarty – serdecznie zapraszam. Teraz krótka przerwa zdrowotna, ale z nadzieją oczekuję na ten dzień – środa 15.04.2026 r.

Renata Talarczyk
KRS 0000488618
Tel. 608 107 327
MCI Fundacji 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
fundacjamojczas@op.pl
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk







eprasa.pl 125350530b

w 2003 roku powstała ICB PHARMA

Nowa poradnia interdyscyplinarna DENTiFLO w Jaworznie. Kompleksowa opieka dla najmłodszych pacjentów

Nowa przychodnia interdyscyplinarna DENTiFLO rozpoczęła działalność w Jaworznie. Placówka to miejsce, które łączy stomatologię, fizjoterapię, neurologopedię oraz opiekę laryngologiczną. Choć ośrodek działa dopiero od około miesiąca, już przyjmuje pacjentów nie tylko z Jaworzna, ale także z okolicznych miast i innych regionów Polski. Ideą było stworzenie przestrzeni, w której dzieci i ich rodzice mogą otrzymać kompleksową pomoc specjalistów w jednym miejscu.





Choć sama placówka jest nowa, model współpracy specjalistów funkcjonuje w praktyce od wielu lat, co podkreślała dr Justyna Witalińska-Łabuzek.

– Od ponad ośmiu lat pracujemy w takim interdyscyplinarnym zespole. Naszym marzeniem było stworzenie miejsca przyjaznego dzieciom, gdzie w jednym ośrodku mogą znaleźć pomoc różnych specjalistów – mówi dr Witalińska-Łabuzek.

W DENTiFLO młodzi pacjenci mają dostęp do stomatologa, fizjoterapeuty, neurologopedy oraz lekarza laryngologa. Dzięki temu możliwe są tzw. wizyty łączone – gdy dziecko podczas jednej wizyty może skorzystać z konsultacji kilku specjalistów.

Takie rozwiązanie jest szczególnie wygodne dla rodzin. Jeśli mały pacjent wymaga jednoczesnie opieki stomatologicznej i fizjoterapeutycznej, na przykład w trakcie leczenia ortodontycznego, rodzice mogą zaplanować równoległe konsultacje.

Wczesna diagnostyka i profilaktyka

Duża część pracy zespołu koncentruje się na najmłodszych pacjentach. Specjaliści podkreślają, że kluczowe znaczenie ma wczesna diagnostyka i profilaktyka.

Jednym z najpoważniejszych problemów zdrowotnych u dzieci pozostaje próchnica. Z najnowszych badań wynika, że dotyka ona nawet 40 procent czterolatków, a wśród dzieci w wieku sześciu i siedmiu lat aż około 80 procent wymaga leczenia stomatologicznego.

– Jeśli problem próchnicy nie zostanie rozwiązany odpowiednio wcześnie, przenosi się z zębów mlecznych na zęby stałe i towarzyszy pacjentom również w dorosłym życiu – wyjaśnia dr Witalińska-Łabuzek.

Dlatego w przychodni duży nacisk kładzie się nie tylko na leczenie, ale także na edukację dotyczącą prawidłowej higieny jamy ustnej i nawyków żywieniowych. Specjaliści zwracają uwagę m.in. na wpływ częstego picia słodkich napojów czy soków między posiłkami, które znacząco zwiększają ryzyko próchnicy.

Leczenie bez stresu

W DENTiFLO dużą wagę przykłada się także do komfortu najmłodszych pacjentów. Placówka została zaprojektowana tak, aby była przyjazna dla dzieci. Znajduje się tu m.in. bawialnia, a także przestrzenie umożliwiające wizyty adaptacyjne, podczas których dziecko może najpierw poznać gabinet i personel, zanim rozpocznie właściwe leczenie.

Wsparcie neurologopedyczne od pierwszych miesięcy życia

Jednym ze specjalistów pracujących w ośrodku jest neurologopeda mgr Małgorzata Śledzińska, która ma ponad 17 lat doświadczenia zawodowego.

Jak podkreśla, do gabinetu trafiają pacjenci w bardzo różnym wieku – od noworodków i niemowląt, po osoby dorosłe po incydentach neurologicznych.

Dużą część pracy stanowi przygotowanie pacjentów do leczenia ortodontycznego oraz terapia zaburzeń w obrębie mięśni twarzy i jamy ustnej.

– Naszym zadaniem jest wspieranie prawidłowego rozwoju twarzy, szczęki i żuchwy. Dajemy bodźce, które pomagają mięśniom i kościom rozwijać się w prawidłowym wzorcu – wyjaśnia neurologopeda.

Specjaliści zwracają uwagę, że pierwsze sygnały wymagające konsultacji mogą pojawić się już w okresie niemowlęcym. Problemy z karmieniem, oddychanie przez usta czy stale otwarta buzia dziecka mogą świadczyć o zaburzeniach wymagających terapii.

Kompleksowa diagnostyka

Przychodnia dysponuje kilkoma specjalistycznymi gabinetami – stomatologicznymi, neurologopedycznym, fizjoterapeutycznym i laryngologicznym, a także pracownią diagnostyczną z aparatem rentgenowskim.

W zakresie laryngologii wykonywane są m.in. badania fiberoskopowe, które pozwalają ocenić stan migdałków u dzieci oraz zdecydować o ewentualnym leczeniu – zachowawczym lub chirurgicznym.

Nauka i praktyka

Dr Justyna Witalińska-Łabuzek jest także współautorką publikacji naukowej poświęconej interdyscyplinarnemu leczeniu dzieci. Książka powstała we współpracy z uznanymi specjalistami – m.in. prof. Piotrem Henrykiem Skarżyńskim oraz prof. Michałem Sarulem – i opisuje model terapii oparty na najnowszych doniesieniach naukowych oraz zasadach evidence-based medicine. Ten właśnie model wykorzystują specjaliści z DENTiFLO.

Publikacja skierowana jest do lekarzy, logopedów, fizjoterapeutów i innych specjalistów zajmujących się zdrowiem dzieci.

Celem specjalistów z nowej przychodni jest nie tylko leczenie, ale przede wszystkim wspieranie prawidłowego rozwoju dzieci.

– Zapraszamy rodziców, którzy chcieliby skonsultować rozwój swojego dziecka i sprawdzić, czy wymaga ono terapii. Podczas wizyty możemy zaproponować odpowiednie leczenie albo pokierować do innych sprawdzonych specjalistów – mówi dr Witalińska-Łabuzek.

Choć DENTiFLO działa w Jaworznie dopiero od niedawna, już przyciąga pacjentów z różnych części kraju. Wszystko wskazuje na to, że interdyscyplinarne podejście do leczenia najmłodszych może stać się ważnym kierunkiem rozwoju nowoczesnej opieki medycznej.

Przychodnia interdyscyplinarna DENTiFLO
Ul. Towarowa 42, Jaworzno, Tel. 607-112-230
rejestracjadentiflo@gmail.com



Akademia 2012 ma nowego sponsora

ICB PHARMA wesprze młodych piłkarzy z Jaworzna

Akademia 2012 nawiązała współpracę z nowym sponsorem – ICB PHARMA. Jaworznicka firma wesprze uczniów z klasy mistrzostwa sportowego ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Jaworznie. Dla młodych piłkarzy oznacza to lepsze i nowocześniejsze zaplecze organizacyjne i techniczne.

W środę, 25 marca, w siedzibie firmy przy ul. Lema w Jaworznie oficjalnie podpisano porozumienie o współpracy pomiędzy ICB PHARMA a Akademią 2012. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele firmy, klubu, a także uczniowie klasy czwartej mistrzostwa sportowego ze Szkoły Podstawowej nr 15.

Wsparcie dla młodych piłkarzy z Jaworzna

Jaworznicka firma ICB PHARMA wkracza w świat lokalnego sportu, aby wspierać młodych piłkarzy. Od 2026 roku obejmuje patronat nad klasami sportowymi Szkoły Podstawowej nr 15. Jak zaznaczył wiceprezes Paweł Świętosławski, firma widzi w sporcie coś więcej niż tylko rywalizację na boisku.



Nikodem Motyka – Akademia 2012, Paweł Świętosławski – prezes ICB PHARNA, Rafał Polański – wicedyrektor SP nr 15

– Jesteśmy dumni, szczęśliwi, że widzimy rozwój, potężny rozwój młodych ludzi. Wierzymy, że połączenie sportu przekłada się w przyszłości na bycie lepszym, między innymi w biznesie. Piłka nożna jest bardzo mocno powiązana z biznesem. Ale bardzo dobrze jest, jak młodzi zawodnicy uczą się dyscypliny, uczą się współpracy, uczą się koncentracji, cierpliwości, smaku wygranych i tak naprawdę smaku porażek. To wszystko później w życiu dorosłym będzie procentowało. Także jeszcze raz bardzo jesteśmy dumni z objęcia patronatu nad klasami sportowymi SP 15 – mówił na konferencji Paweł Świętosławski.

Weronika Palka

eprasa.pl 125350530b

Sport CO TYDZIEŃ

Nr 1070 (1796) 1 kwietnia 2026 r.

Kacper „Kajmano" Kabara przed walką trenuje w JaworTeamie

Na tej sali zaczynali jako chłopcy. Dziś wracają tu jako dorośli mężczyźni, trenerzy, koledzy i ludzie, których połączył boks. Kacper Kabara przygotowuje się do kolejnej walki, a w treningach pomagają mu ci, z którymi przed laty stawiał pierwsze kroki między linami, Przemysław Gorgoń, Mateusz Kopytek i Krzysztof Kopytek. To powrót do miejsca, które dla wielu w Jaworznie znaczy znacznie więcej niż zwykła sala treningowa. Problem w tym, że od września ten rozdział może się skończyć.

Kacper Kabara szykuje się do walki podczas gali charytatywnej w Mysłowicach, gdzie stawką będzie pas gali WIP Champion. Choć formuła starcia odbiega od klasycznego boksu, bo chodzi o walkę w małych rękawicach, przygotowania odbywają się tam, gdzie wszystko się zaczęło – na starej sali, związanej kiedyś z bokserską Victorią Jaworzno, a dziś z klubem Jawor Team.

Wszyscy wyszli z jednego miejsca

W przygotowaniach Kacpra pomagają dziś Przemysław Gorgoń, prezes Jawor Teamu, a także bracia Krzysztof i Mateusz Kopytkowie. To synowie znanego pięściarza Roberta Kopytka, przez lata związanego z Victorią Jaworzno. To właśnie jego nazwisko wraca w ich wspomnieniach najczęściej.

– Tutaj tak można powiedzieć, że wszyscy zaczynaliśmy pod okiem świętej pamięci Roberta Kopytka. Krzysiek został trenerem, Przemek jest trenerem od dłuższego czasu, Mateusz przygotowuje mnie też tutaj do drugiej walki. Postanowiliśmy, że zrobimy to wspólnie na tej sali, bo tu jest kawał historii tak naprawdę – mówi Kacper Kabara.

To zdanie dobrze oddaje sens tej historii. Nie chodzi tylko o sport. Chodzi o pamięć, relacje i miejsce, które ukształtowało kilka pokoleń zawodników.

Ich drogi się rozeszły, ale dziś znów są razem

Jak to zwykle bywa, z czasem każdy poszedł w swoją stronę. Jedni zostali trenerami, inni zbierali doświadczenia w innych klubach i środowiskach. Teraz jednak znów spotkali się w jednym celu – pomóc koledze jak najlepiej przygotować się do ważnej walki. Mateusz Kopytek nie ukrywa, że to ma dla niego wyjątkowy wymiar.



– Wychowaliśmy się tak naprawdę wszyscy na jednej sali, trenowaliśmy razem od małego i teraz się spotykamy dalej na tej samej sali. Ten sam klub, trochę pod inną nazwą, kiedyś Viktoria, teraz JaworTeam, ale fajnie, znamy się, każdy wie kto ma jakie mocne strony, kto coś tam może podpowiedzieć – podkreśla.

I dodaje, że właśnie różne doświadczenia mogą dziś procentować w przygotowaniach Kabary.

– Zaczynaliśmy razem w tym samym klubie, każdy później poszedł w swoją stronę, więc myślę, że każdy też „łapnął" trochę innego doświadczenia. Każdy dorzuci coś od siebie.

W tych przygotowaniach nie ma więc przypadku. Jest wspólna historia, wzajemne zaufanie i przekonanie, że razem można zrobić coś więcej niż osobno.

Kabara wraca do korzeni

Sam Kacper podkreśla, że powrót na tę salę nie jest tylko sentymentalnym gestem. To także świadomy wybór miejsca, w którym czuje się u siebie.

– Wracam tu do domu, na starą Victorię Jaworzno – JaworTeam, wraz z chłopakami sięgniemy po pas razem – zapowiada.

W jego słowach słychać pewność, ale też przywiązanie do miejsca, w którym zaczynał jako nastolatek. Jak wspomina, z Krzysztofem Kopytkiem trenowali tu już w pierwszej klasie gimnazjum. Teraz, po latach, znów spotykają się na tej samej sali, tyle że w zupełnie innych rolach.

To też dobry przykład dla młodszych zawodników. Kiedy znany w środowisku sportowiec wraca do klubu i trenuje obok dzieci oraz młodzieży, działa to mocniej niż niejeden plakat czy akcja promocyjna.

Przemysław Gorogoń zwraca uwagę, że obecność Kacpra po prostu motywuje młodych.

– Dzięki temu, że on walczy, że jest znany, pokazuje się, młodzi na niego patrzą i biorą przykład, chcą trenować. Coraz więcej młodzieży przychodzi na treningi, także cieszę się z tego najbardziej, że jest coraz więcej tych dzieci – mówi Gorgoń.

To pokazuje, że klub wciąż żyje i wciąż jest potrzebny. I właśnie dlatego tak niepokojące są informacje, które pojawiły się w ostatnich tygodniach.

Od września klub może nie mieć gdzie trenować

Za tą historią powrotu, wspomnień i sportowej jedności kryje się jednak bardzo gorzki wątek. Jawor Team dostał sygnał, że od września może mieć do dyspozycji znacznie mniej godzin treningowych na sali. A bez realnego dostępu do zaplecza dalsze funkcjonowanie klubu może stanąć pod znakiem zapytania.

– Dochodzą takie właśnie do nas wieści, że od września będą zabrane kolejne godziny na nasze treningi w tej hali. Tak naprawdę ta hala to jest historia. Ja trenuję tutaj 21 lat. Wcześniej trenował tu mój trener, świętej pamięci Robert Kopytek, ojciec chłopaków, i to jest kawał historii. Troszkę mi żal i smutno, że takie są prognozy, że będziemy musieli opuścić tę halę – mówi Przemysław Gorogoń.

To nie jest tylko problem organizacyjny. Dla takich klubów sala to nie wymienialny adres w kalendarzu. To miejsce, gdzie wychowują się kolejne roczniki dzieci, gdzie budują się relacje, dyscyplina i sportowy charakter.

Prezes Jawor Teamu nie ukrywa, że sytuacja jest trudna.

– Na razie jesteśmy na etapie poszukiwań, żeby coś wymyślić. Nie chciałbym zamykać tego klubu, ale też bez zaplecza treningowego będzie problem. Mam nadzieję, że dojdziemy do pewnego porozumienia z MCKiS-em i prezydentem – dodaje Gorgoń.

Dla wielu osób związanych z jaworznickim boksem byłby to bardzo bolesny cios. Zwłaszcza że mowa o miejscu, które łączy historię Victorii, pamięć o Robercie Kopytku i teraźniejszość budowaną dziś przez Jawor Team. **(iw)**

Wyniki piłkarskich drużyn w ostatniej kolejce – 28 i 29 marca

Jaworznickie zespoły piłki nożnej grały po raz kolejny o ligowe punkty. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?

Victoria Jaworzno

Victoria Jaworzno grała w domu w V lidzie małopolskiej (zachód) ze Świtem Krzeszowice. Mecz zakończył się remisem 1:1. Rezerwy Victorii w ramach chrzanowskiej B-klasy zagrały w domu z Orłem Balin. Mecz zakończył się wygraną gości 3:2.

Szczakowianka

Drwale swój mecz w ramach V ligi śląskiej zagrali na wyjeździe, gdzie zmierzyli się z rezerwami GKS-u Katowice. Spotkanie zakończyło się wygraną gospodarzy 9:0.

Zgoda Byczyna

Zgoda Byczyna w ramach chrzanowskiej B-klasy zagrała w domu z Tempem Płaza. Mecz zakończył się wygraną gości 2:1.

Akademia 2012

Akademia 2012 grała w ramach sosnowieckiej A-klasy w domu z Zagłębiem Dąbrowa Górnicza. Mecz zakończył się remisem 2:2.

Ciężkowianka

Ciężkowianka w ramach chrzanowskiej A-klasy grała na wyjeździe z Nadwiślanką Okleśna. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 4:0.

AZ

TABELE

V liga 2025/26, grupa: śląska I

1.	Zagłębie II Sosnowiec	19	45	54-19
2.	Ruch II Chorzów	19	45	51-20
3.	Unia Rędziny	18	38	43-23
4.	GKS II Katowice	19	35	42-24
5.	Gwarek Ornontowice	19	32	44-29
6.	CKS Czeladź (2)	19	32	44-41
7.	Liswarta Krzepice	19	30	49-41
8.	AKS Mikołów	19	26	38-35
9.	Unia Dąbrowa Górnicza	19	22	30-44
10.	Orzeł Miedary	19	21	45-44
11.	Pilica Koniecpol	17	18	31-37
12.	Odra Miasteczko Śląskie	19	16	26-46
13.	Śląsk Świętochłowice	19	16	36-52
14.	Concordia Knurów	19	16	19-40
15.	**Szczakowianka Jaworzno**	**19**	**16**	**21-43**
16.	Jedność 32 Przyszowice	18	9	17-52

Kolejka 19. – 28-29 marca

GKS II Katowice 9-0 Szczakowianka Jaworzno
Orzeł Miedary 1-2 Zagłębie II Sosnowiec
Jedność 32 Przyszowice 2-3 CKS Czeladź (2)
Pilica Koniecpol – Unia Rędziny
Śląsk Świętochłowice 2-3 Gwarek Ornontowice
Concordia Knurów 2-1 Odra Miasteczko Śląskie
Ruch II Chorzów 4-0 Unia Dąbrowa Górnicza
Liswarta Krzepice 5-1 AKS Mikołów

Kolejka 20. – 4 kwietnia

Jedność 32 Przyszowice – Unia Rędziny
4 kwietnia, 13:00
Zagłębie II Sosnowiec – Szczakowianka Jaworzno
2 kwietnia, 17:00
GKS II Katowice – Liswarta Krzepice 4 kwietnia, 11:00
AKS Mikołów – Ruch II Chorzów 4 kwietnia, 11:00
Unia Dąbrowa Górnicza – Concordia Knurów
4 kwietnia, 13:00
Odra Miasteczko Śląskie – Śląsk Świętochłowice
4 kwietnia, 13:00
Gwarek Ornontowice – Pilica Koniecpol
4 kwietnia, 11:00
CKS Czeladź (2) – Orzeł Miedary 2 kwietnia, 19:00

V liga 2025/26, grupa: małopolska (zachód)

1.	**Victoria 1918 Jaworzno**	**18**	**42**	**50-22**
2.	Błękitni Modlnica	18	41	54-31
3.	Radziszowianka Radziszów	18	34	33-23
4.	Niwa Nowa Wieś	17	31	38-28
5.	Sokół Kocmyrzów Baranówka	17	27	39-33
6.	Tempo Białka	17	24	47-28
7.	KS Chełmek	18	24	32-37
8.	Świt Krzeszowice	18	23	23-32
9.	Orzeł Myślenice	18	23	30-43
10.	Orzeł Piaski Wielkie (Kraków)	18	23	15-23
11.	Kmita Zabierzów	18	22	38-37
12.	Jutrzenka Giebułtów	18	21	32-26
13.	Unia Oświęcim	18	18	26-33
14.	Brzezina Osiek	18	17	25-44
15.	Raba Dobczyce	17	10	15-35
16.	Legion Bydlin	18	12	20-42

Kolejka 18. – 28-29 marca

Brzezina Osiek 3-2 Kmita Zabierzów
Raba Dobczyce – Sokół Kocmyrzów Baranówka 6 maja, 18:00
Victoria 1918 Jaworzno 1-1 Świt Krzeszowice
Niwa Nowa Wieś – Tempo Białka 8 kwietnia, 17:00
KS Chełmek 1-0 Orzeł Myślenice
Jutrzenka Giebułtów 1-1 Radziszowianka Radziszów
Legion Bydlin 0-3 Błękitni Modlnica (wo)
Unia Oświęcim 1-1 Orzeł Piaski Wielkie (Kraków)

Kolejka 19. – 4 kwietnia

Unia Oświęcim – Brzezina Osiek 4 kwietnia, 11:00
Orzeł Piaski Wielkie (Kraków) – Legion Bydlin
Błękitni Modlnica – Jutrzenka Giebułtów
4 kwietnia, 11:00
Radziszowianka Radziszów – KS Chełmek
4 kwietnia, 11:00
Orzeł Myślenice – Niwa Nowa Wieś 4 kwietnia, 11:00
Tempo Białka – Victoria 1918 Jaworzno
4 kwietnia, 13:00
Świt Krzeszowice – Raba Dobczyce 4 kwietnia, 15:30
Sokół Kocmyrzów Baranówka – Kmita Zabierzów
4 kwietnia, 15:00

Klasa A 2025/26, grupa: Chrzanów

1.	Tęcza Tenczynek	14	31	57-23
2.	MZKS Alwernia	14	27	40-19
3.	Fablok Chrzanów	14	27	40-19
4.	Nadwiślanka Okleśna	14	23	35-26
5.	MKS II Trzebinia	14	23	32-28
6.	Arka Babice	14	21	30-23
7.	Zagórzanka Zagórze	14	20	21-24
8.	**Ciężkowianka Jaworzno**	**13**	**18**	**33-27**
9.	Polonia Luszowice	14	17	25-39
10.	Błyskawica Myślachowice	13	16	21-42
11.	Korona Mętków	14	14	29-37
12.	Wolanka Wola Filipowska	14	12	22-41
13.	UKS Regulice (k. Chrzanowa)	14	6	17-54

Kolejka 15. – 28-29 marca

Pauza: Błyskawica Myślachowice.
Fablok Chrzanów 10-0 Wolanka Wola Filipowska
Korona Mętków 1-1 Zagórzanka Zagórze
MKS II Trzebinia 0-0 Arka Babice
MZKS Alwernia 1-3 Polonia Luszowice
Tęcza Tenczynek 5-0 UKS Regulice (k. Chrzanowa)
Nadwiślanka Okleśna 4-0 Ciężkowianka Jaworzno

Kolejka 16. – 4 kwietnia

Pauza: Nadwiślanka Okleśna.
Ciężkowianka Jaworzno – Tęcza Tenczynek
4 kwietnia, 11:00
UKS Regulice (k. Chrzanowa) – MZKS Alwernia
4 kwietnia, 16:00
Polonia Luszowice – MKS II Trzebinia 4 kwietnia, 16:00
Arka Babice – Korona Mętków 8 kwietnia, 18:30
Zagórzanka Zagórze – Fablok Chrzanów
4 kwietnia, 16:00
Wolanka Wola Filipowska – Błyskawica Myślachowice
4 kwietnia, 15:00

Klasa A 2025/26, grupa: Sosnowiec

1.	Ostoja Żelisławice	15	37	53-22
2.	Przemsza Okradzionów	15	32	74-23
3.	**Akademia 2012 Jaworzno**	**15**	**31**	**54-28**
4.	Zagłębie Dąbrowa Górnicza	15	30	63-17
5.	Łazowianka Łazy (k. Zawiercia)	15	29	53-27
6.	CKS II Czeladź (2)	15	29	68-24
7.	AKS 1917 Niwka Sosnowiec	15	29	52-27
8.	Iskra Psary	15	25	45-36
9.	Źródło Kromołów (Zawiercie)	15	19	51-40
10.	RKS Grodziec (Będzin)	15	16	34-31
11.	UKS Sławków	15	10	38-49
12.	SKS Łagisza (Będzin)	15	8	12-67
13.	Zew Kazimierz (Sosnowiec)	15	4	12-95
14.	KS Preczów	15	3	4-127

Kolejka 15. – 28-29 marca

Akademia 2012 Jaworzno 2-2 Zagłębie Dąbrowa Górnicza
UKS Sławków 4-5 Iskra Psary
AKS 1917 Niwka Sosnowiec 0-0 SKS Łagisza
Źródło Kromołów (Zawiercie) 2-3 Przemsza Okradzionów
KS Preczów 0-8 Łazowianka Łazy (k. Zawiercia)
Zew Kazimierz (Sosnowiec) 0-11 CKS II Czeladź (2)
Ostoja Żelisławice 2-0 RKS Grodziec (Będzin)

Kolejka 16. – 11-12 kwietnia

Zagłębie Dąbrowa Górnicza – Ostoja Żelisławice
RKS Grodziec (Będzin) – Zew Kazimierz (Sosnowiec)
CKS II Czeladź (2) – KS Preczów
Łazowianka Łazy (k. Zawiercia) – Źródło Kromołów (Zawiercie)
Przemsza Okradzionów (Dąbrowa Górnicza) – AKS 1917 Niwka Sosnowiec
SKS Łagisza (Będzin) – UKS Sławków
Iskra Psary – Akademia 2012 Jaworzno

Klasa B 2025/26, grupa: Chrzanów

1.	Orzeł Balin	12	33	61-8
2.	Wisła Jankowice	12	27	52-29
3.	Jutrzenka Ostrężnica	12	25	38-20
4.	Sankowia Sanka	12	25	43-20
5.	MKS Libiąż	12	21	44-49
6.	**Victoria 1918 II Jaworzno**	**12**	**20**	**70-26**
7.	Tempo Płaza	12	18	30-27
8.	Korona Lgota	12	18	30-37
9.	Fablok II Chrzanów	12	13	27-44
10.	**Zgoda Byczyna (Jaworzno)**	**12**	**10**	**23-38**
11.	Promyk Bolęcin	12	1	9-69
12.	Zryw Brodła	12	1	8-68

Kolejka 12. – 28-29 marca

Victoria 1918 II Jaworzno 2-3 Orzeł Balin
Sankowia Sanka 5-1 MKS Libiąż
Zryw Brodła 0-6 Jutrzenka Ostrężnica
Zgoda Byczyna (Jaworzno) 1-2 Tempo Płaza
Fablok II Chrzanów 1-0 Korona Lgota
Promyk Bolęcin 0-6 Wisła Jankowice

Kolejka 13. – 11-12 kwietnia

Zgoda Byczyna (Jaworzno) – Korona Lgota
Promyk Bolęcin – Victoria 1918 II Jaworzno
Wisła Jankowice – Fablok II Chrzanów
Tempo Płaza – Zryw Brodła
Jutrzenka Ostrężnica – Sankowia Sanka
MKS Libiąż – Orzeł Balin

eprasa.pl 125350530b

4 kwietnia przypada Światowy Dzień Bezdomnych Zwierząt

OGŁOSZENIE







Oczywista Nieoczywistość – Śmigus czy dyngus?

Święta wielkanocne to czas, w ramach którego wspominamy śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Święta te uchodzą za największe i najważniejsze ze świąt chrześcijańskich. Wokół tychże narosło też wiele zwyczajów i obrzędów, których korzenie oscylują nie tylko w sferze sacrum, ale i szeroko pojętego profanum.



Śmigus wg J. Chełmońskiego (wikipedia)

W przypadku takich świąt jak te bardzo często mamy do czynienia z różnego rodzaju zwyczajami, które zintegrowały się z sednem tegoż święta. Wkradła się tutaj szeroko pojęta ludowość, czyli kultura materialna i duchowa, stanowiąc finalnie zintegrowaną całość. Tak jest dzisiaj, ale szczególnie widoczne było to kilka pokoleń temu. Wspomina o tym między innymi Stanisław Polaczek w swojej monografii poświęconej powiatowi chrzanowskiemu, a więc i terenowi współczesnego Jaworzna. Praca ta została napisana i wydana na początku XX wieku. Co natomiast pisze pan Polaczek na temat zwyczajów poświęconych okresowi wielkanocnemu?

Zaczyna od Środy Popielcowej. Zauważa, że właśnie w tym dniu w domach ściągano różnego rodzaju ozdoby, co miało korespondować z nastrojem Wielkiego Postu, a więc czasem pokuty i skruchy. Podobnie w kościołach demontowano wszelkie feretrony. Kiedy natomiast przychodził czas Niedzieli Palmowej, to rzecz jasna palmy wykonywano własnoręcznie, te zaś w czasie mszy świętej poświęcano. Palmy tworzone były z zieleniny, dostępnych ewentualnie kwiatów i bazi. Po poświęceniu zwyczajem było to, że kilka kulek bazi połykano, co gwarantować miało zdrowie. Samej zaś palmy nie wnoszono do domu, ponieważ uważano, że za palmą do chałupy wlecą muchy. Toteż pozostawiano je na zewnątrz, osadzając na drzewach owocowych, co gwarantować miało urodzaj. Dopiero w Wielki Piątek z palm tych tworzono krzyżyki, które osadzano znowuż na szczytach domostw. Miało to gwarantować ochronę przed niebezpieczeństwami, przede wszystkim przed pożarem. Około Wielkiego Czwartku zaczynano przygotowywać jaja do święcenia. Jak zauważa autor wspomnianej monografii, obyczaj zdobienia jaj nie był jakoś zbytnio rozpowszechniony. Najczęściej, podczas gotowania jaj, dorzucano do wrzątku obierki z cebuli. Powodowało to, że jaja były ciemniejsze. O wiele rzadziej jaja malowano. Czasem polewano jej cienką warstwą wosku, na którym potem wyskrobywano różnego rodzaju ornamentykę. Nie był to jednak w naszych stronach zbyt rozpowszechniony zwyczaj. Same jaja zaś, wraz z innym jadłem święcono w Wielką Sobotę. Święcenia dokonywano zazwyczaj przed kościołem, na rynkach bądź na nawsiach. Tego samego dnia, kiedy dzwony po dwudniowej przerwie odzywały się ponownie, obwieszczając zmartwychwstanie, gospodarze wychodzili do ogrodu i potrząsali drzewami, solidaryzując się z dźwiękami dzwonu.

Niedzielę Wielkanocną zaczynano od mszy rezurekcyjnej. Po niej gromadzono się przy śniadaniu. Był to jeden z niewielu dni w roku kiedy jadano lepiej i syciej. Jedzono więc gotowaną szynkę, jaja, sery, chleb. Obecna była także omasta oraz różnego rodzaju napitki. Nie było natomiast zbyt rozpowszechnionego zwyczaju odwiedzania się w święta w obrębie rodziny. Częściej odwiedzali się sąsiedzi. I tutaj przechodzimy ostatecznie do tytułowego pytania: śmigus czy dyngus? Dziś określenia te kojarzą się nam rzecz jasna z lanym poniedziałkiem. Ale w przeszłości śmigus i dyngus były zupełnie odrębnymi obyczajami, aczkolwiek źródeł tak jednego jak i drugiego doszukiwać się można w Słowiańszczyźnie przedchrześcijańskiej. Śmigus, nawiązujący do słowa śmigać lub smagać oznaczał zwyczaj smagania się gałązkami lub polewania wodą. Miało to charakter pewnej formy oczyszczenia z brudu i z grzechu. Zresztą wielu mężczyzn, w czasach, w których pisał swą pracę Polaczek, w Wielki Piątek kąpało się w rzekach na znak takiego właśnie oczyszczenia. Z czasem obyczaj śmigusa skoncentrował się na polewaniu wodą dziewcząt, niezamężnych panien. Dlaczego? Otóż wspomniana woda, oprócz właściwości oczyszczających, miała także wzmacniać płodność u dziewcząt. Dlatego obyczaj polewania dziewcząt stał się poniekąd aktem matrymonialnym, miał bowiem gwarantować dziewczynom zamążpójście oraz urodzenie dzieci. Natomiast dyngus był zwyczajem obdarowywania się drobiazgami. Drobiazgi te, często poczęstunek lub napitek, miały chronić przed wtórnym, nadmiernym oblaniem wodą. Chronić miały natomiast odwiedzających dany dom lub odwiedzanych, np. przez kolędników, ponieważ tacy, w okresie wielkanocnym po wsiach chodzili także. Dzisiaj zarówno jeden i drugi obyczaj zlał się w jedno, a rozumiany jest jako polewanie wodą bądź perfumami wszystkich, a nie tylko dziewczęta.

Jarosław Sawiak



eprasa.pl 125350530b

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną na Borach k/lasu 519 m2 533 433 303

980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 58m2, Podłęże 365.000zł 533 433 303

980/D

PARCELA Sprzedam HALĘ pow. 500 m2, k. centrum 501 358 520

980/D

PARCELA Sprzedam mieszkanie na Wandy 3 p, 70m2 533 433 303

980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

Sprzedam mieszkanie 45 m2, ul. Klonowa (Osiedle Stałe), do remontu, 270 000 zł, 795 447 123

8/D/26

Sprzedam ogródek działkowy na Warpiu, podłączone media tel. 513 925 781

11/D/26

PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969

BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy,

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520

577/D/14

stróża, portiera, tel. 695 922 688

BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie, tel. 514 495 982

BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076

BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258

BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

BEZPŁ

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608

110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ
WGN NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999



https://jaworzno.wgn.pl/

lekarskich tel. 535 115 155

57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach.
Tel 730-030-554

8/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352

23/D/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508

981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174

29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121

46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147

19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel.502863471

1/D/26

Dach, uszczelnianie, śniegołapy 731 181 738

9/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333

310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333

310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586

13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

54/D/17

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM
32-260-00-33, 516-516-611
Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

22/d/22







WYGODNA OBSŁUGA DLA FIRM

- Proste uzyskanie faktury
- Faktury za wszystkie urządzenia
- Szczegółowe raporty zużycia
- Automatyczne zasilanie kart
- Obsługa floty samochodów
- Faktury zbiorcze

KANTY
NUMER KARTY
ZAREJESTRUJ SIĘ I ODBIERZ 20 PLN*
www.kantyjaworzno.pl/rejestracja

ZAPYTAJ O OFERTĘ TEL. 695-122-222
ul. Jana Kantego Steczkowskiego 8
Znajdź Nas na facebooku



62/D/2011

eprasa.pl 125350530b

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 13/766 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 698

– Spójrz na to, młody. Trzydzieści pięć lat. Tyle czasu zajęło im udowodnienie, że atrament ma większą siłę przebicia niż lokalny radny.
– Mówisz o tej redakcji z Jaworzna? Trzydzieści pięć lat to kawał historii. Całkiem sporo tradycji jak na „małą lokalną gazetkę", nie uważasz?
– Tradycji? – Dąbek prychnął, mrużąc oczy znad okularów. – To nie jest tradycja, to jest inkubator. Widziałeś te tropy? Sprawdziłem akta. Jeden został dyrektorem MCKiS-u, inny o mały włos nie zasiadł w fotelu prezydenta i trzęsie radą miejską. To nie jest redakcja, to jest tajna szkoła kadr.
– No fakt, kariery zrobili konkretne. Nawet techniczni, których kiedyś widywało się na korytarzach na św. Barbary, teraz pracują w TVN czy Polsacie.
– Właśnie to mnie niepokoi – mruknął detektyw, stukając palcem w zdjęcie z archiwalnego numeru.
– Najpierw idziesz do nich ustawić ostrość w kamerze, a potem kończą w ogólnopolskim prime timie. To grubsza intryga. Myślisz zatem, że ta mała redakcja ma jakiś wyższy sens istnienia?
– Może po prostu chcą, żeby miasto było lepsze? Tak przynajmniej deklarują w każdym wstępniaku.
– Jasne, a ja jestem baletnicą. Miasto bez nich też by stało. Pytanie tylko: czy byłoby lepsze, czy gorsze?
– Pewnie w budynku na Grunwaldzkiej urzędnicy mieliby niższe tętno.
– Urzędnicy? – Dąbek uśmiechnął się krzywo.
– Mówisz o płotkach. Ja myślę o włodarzach. Bez wścibskiego obiektywu pod nosem mogliby w spokoju konsumować owoce swojej władzy. Ta redakcja to dla nich jak piasek w trybach luksusowego mercedesa. Niby drobiazg, a zgrzyta przy każdym zakręcie.
– Myślisz, że przetrwają kolejne trzydzieści pięć lat? Ja pewnie tego nie dożyję, żeby sprawdzić.
– Spokojnie, młody. Do siedemdziesiątki to i ja nie dociągnę, chyba że wynajdą eliksir z jaworznickiego węgla. Ale o przyszłość gazety bym się nie martwił.
– Serio? Przecież teraz wszystko idzie w cyfrę. Może ta gazeta będzie się kiedyś sama drukować w domu, zamiast kazać ludziom biegać do kiosku? O ile w ogóle ktoś będzie jeszcze pamiętał, co to jest papier.
Dąbek wstał, zgasił lampkę i sięgnął po kapelusz.
– O papier jestem spokojny. Pamiętaj, co ci mówi stary wyga: gazeta i papier toaletowy to jedyne dwa wynalazki ludzkości, których nie zastąpi żaden tablet. Z jednego i drugiego korzystasz, gdy sytuacja staje się naprawdę brudna, a w obu przypadkach najważniejsze jest to, co masz do przekazania na piśmie.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Przywitanie wiosny

Starsi ludzie wspominają przywitanie wiosny jako czas, kiedy to robiło się kolorową kukłę, tak zwaną marzannę. Dziećmi wraz z marzanną maszerowały z piosenką na ustach nad rzekę lub strumyk, gdzie ją topiły. Był to symbol zimy, która zegnamy, a witamy wiosnę. Ale to już jest historia. Dziś żegnanie zimy i powitanie wiosny jest ekologiczne. Nie ma topienia kukły, są tylko kolorowe pochody w poszukiwaniu wiosny.

Na hali zdrowotnie

Ostatnio na hali sportowej w centrum zorganizowano spotkanie z lekarzami i różnego rodzaju specjalistami. Można było pozyskać porady, badania czy nawet porozmawiać ze specjalistą. Okazuje się, że ludzi było moc, bo potrzebowali kontaktu ze specjalistą, a normalna droga do specjalisty to „tor przeszkód". Czasem trzeba czekać nawet kilka miesięcy.

Trudna odpowiedź

Tradycyjnie w Niedzielę Palmową można było się zachwycić inwencją twórczą młodych i starszych mieszkańców Jaworzna, którzy uczestniczyli w konkursie palm. Były te duże i te małe, kolorowe i ciekawie wykonane. Wszystkie według tradycji, choć na niektórych widać nutkę nowoczesności. Kolorowe, pomysłowe palmy wykonane z klocków lego to już oczywistość. Dzieci lubią je wykonywać i pokazywać w kościele. Czy to dobry pomysł? Czy nowoczesna palma może utrzymać tradycję? A nie wykonana z karbowanych bibułek czy żywych kwiatów i ozdób? Trudna odpowiedź. Może w palmach wielkanocnych spotyka się młodość z klasyką?

Medialne potrawy

W programach telewizyjnych i w internecie temat świąt wielkanocnych dominuje. Omawia się, co na stole winno się znaleźć. Jak przygotować ciasta i potrawy? Wśród ciast w wywiadach panuje babka wielkanocna. Hitem jest też biała kiełbasa, podawana w tradycyjnym żurku wielkanocnym oraz pieczona w piecu i podawana z różnymi dodatkami. Pasztet i sałatka to pewnik, ale nad wszystkimi potrawami ciągle dominują jajka podawane na różne sposoby.

Cenny chomik

Chomik europejski to cenny okaz fauny, tak można powiedzieć o naszych chomikach, które hasają po jaworznickich polach. Chomik już po raz kolejny otrzymał dofinansowanie. Na co? Na rozwój, rozmnażanie i edukacje. Nikt chomika nie widział, bo to zwierzątko płochliwe i siedzi w norze, ale dbać o niego trzeba, toteż pieniądze corocznie się znajdują. Jednym słowem cennego mamy zwierzaka, który na naszych polach żyje, a swe podobizny ma na pomnikach w całym w mieście.

Jaworzno mało znane – Patron

Jaworznicka parafia powstała w czternastym stuleciu. Dokładna data jej początku nie jest jednak znana. Wiadomo natomiast, że od samego początku jej patronem był święty Wojciech. Dlaczego jednak to właśnie on został patronem naszej rodzimej wspólnoty parafialnej?



Św. Wojciech (fot: wikipedia)

W średniowieczu kult wspomnianego Wojciecha był w Polsce niezwykle popularny i rozpowszechniony. Był on bowiem pierwszym polskim świętym i pierwszym patronem naszego kraju. Skąd wzięła się natomiast popularność wspomnianego, zarówno na szczeblu lokalnym, jak i ogólnopolskim?

Ś. Wojciech nie był z pochodzenia Polakiem. Urodził się w Libicach, czyli w Czechach, jako przedstawiciel jednego z wpływowych czeskich rodów, a mianowicie Sławnikowiców. Piastował w Czechach między innymi urząd biskupa Pragi. Na pewnym etapie jednak popadł w konflikt z ówczesnymi władzami Czech i opuścił kraj. Udał się wówczas na dwór polskiego księcia Bolesława Chrobrego. Miał na uwadze misję chrystianizacyjną do pogańskich Prus, leżących na północ od piastowskiego księstwa. Kiedy Wojciech przybył na dwór Bolesława, polski książę nie zaproponował biskupowi żadnego intratnego stanowiska, co najprawdopodobniej utwierdziło Wojciecha w planach wyprawy do Prus. Bolesław chętnie przystał na zamysł biskupa, wietrząc w tym bardzo dobry interes. Bolesław niewątpliwie zdawał sobie sprawę z tego, że wyprawa taka niemal na pewno będzie podróżą samobójczą. Prusowie bowiem, tkwiący uparcie w swoim pogaństwie, nienawidzili wszystkiego, co związane jest z państwem Piasta. Bolesław wiedział jednocześnie, że na decyzji Wojciecha mógł jedynie zyskać. Sukces misji chrystianizacyjnej ułatwiłby niewątpliwie przejęcie kontroli nad Prusami. Porażka natomiast… No właśnie. Czy porażka mogłaby być przekuta na sukces? A mianowicie tak. Porażka bowiem wiązałaby się niemal na pewno ze śmiercią biskupa, a ta oznaczałoby, że ofiara nosiłaby znamiona męczeństwa. A męczeństwo niemal od razu oznaczałoby kanonizację męczennika. I tak się rzeczywiście stało. Wojciech finalnie ruszył do Prus. Na granicy jednak odprawił grupę kilkudziesięciu wojów, którzy mieli dbać o bezpieczeństwo Wojciecha. Biskup w głąb kraju ruszył w towarzystwie najbliższych współpracowników. I tutaj niestety wykazał się co najmniej brakiem roztropności, żeby nie powiedzieć, że głupotą. Jego zachowanie graniczyło bowiem z szaleństwem. Tym bardziej, że biskup wobec Prusów miał zachowywać się z poczuciem wyższości i z arogancją. Nie zważając na lokalne zwyczaje, kontynuował swą misję, zrażając do siebie autochtonów i wywołując ich gniew. Miarka natomiast przebrała się 23 kwietnia 997 roku, kiedy to Wojciech, bezczeszcząc jeden z świętych gajów, został finalnie zamordowany. Następnie obcięto mu głowę, nabito ją jednocześnie na włócznię jako trofeum. Ciało natomiast wrzucono do rzeki. Mimo swej dramaturgii wydarzenie to przez polskiego księcia zostało przekute na sukces. Bolesław wykupił najpierw głowę, potem resztę ciała. Większość relikwii złożono w Gnieźnie. Bardzo szybko, bo już dwa lata później Wojciech został świętym Kościoła katolickiego. Rozpoczął się intensywny kult świętego, który, przy okazji zjazdu gnieźnieńskiego, doprowadził do utworzenia w Polsce niezależnego arcybiskupstwa w Gnieźnie i trzech nowych biskupstw. Był to milowy krok na drodze do pełnej niezależności kraju i przyszłej koronacji królewskiej Chrobrego. Do relikwii świętego pielgrzymował m.in. cesarz rzymsko-niemiecki Otto III.

Był to początek niezwykle rozpowszechnionego kultu świętego, który stał się pierwszym polskim świętym i patronem kraju. Kult ten był niezwykle żywy także u schyłku średniowiecza, zapewne też dlatego ów święty został patronem naszej parafii i patronuje jej do dzisiaj. Bo chociaż można dyskutować, czy Wojciech był szaleńcem, głupcem czy człowiekiem pełnym wiary, pewne było jedno. Był męczennikiem, kimś, kto oddał życie w imię swojej wiary. A jak wiadomo, głos męczenników wybrzmiewa najgłośniej. A skoro był męczennikiem poza wszelką dyskusją, to jego kanonizacja i uznanie świętym nie dziwiło nikogo. Stąd ten niezwykle popularny kult i patronat wielu świątyń i ulic, zrodzony i funkcjonujący powszechnie do dzisiaj. Także w Jaworznie.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 125350530b